

**GŁOS**

**KATOLICKI**  
**VOIX CATHOLIQUE**

Nr 44/2006 (2210) Rok XLVIII 17.12.2006

*Naród kroczący w ciemności  
ujrzał światłość wielką*

(Iz 9,1)

1,40€  
**TYGODNIK POLSKI ZA GRANICĄ**  
**HEBDOMADAIRE DE L'EMIGRATION POLONAISE**

*fol. G. Jędrzejowska*







## telegram o zimie

17 grudnia 2006

Podobno za 4 dni rozpocznie się na świecie kalendarzowa zima. Podobno, bo żadne znaki na Ziemi ani na Niebie na to nie wskazują. Wygląda na to, że na tyle dogrzeźliśmy sobie beztrzesko klimat, iż takie zaśnieżone krakowskie kapliczki z Frasobliwym będziemy już tylko wspominać z nostalgią. A może nie wszystko jeszcze stracone i trzeba będzie jednak rozniecić ogień pod kominkiem? (P.O.)

foto: J. Wronska

dogrzeźliśmy sobie beztrzesko klimat, iż takie zaśnieżone krakowskie kapliczki z Frasobliwym będziemy już tylko wspominać z nostalgią. A może nie wszystko jeszcze stracone i trzeba będzie jednak rozniecić ogień pod kominkiem? (P.O.)



## Polska bez Balcerowicza

Wojciech Turek

**N**a początku stycznia 2007 r. kończy się sześciolletnia kadencja Leszka Balcerowicza na stanowisku prezesa Narodowego Banku Polskiego. Ten człowiek, podobnie jak Adam Michnik w mediach, odgrywał od kilkunastu lat rolę wyroczni w sprawach dotyczących gospodarki.

W 1989 ogłosił słynny plan reform, zwany potocznie „planem Balcerowicza”. Jego doktryna monetarystyczna nie została zakwestionowana przez żaden z dotychczasowych rządów w Polsce. Gwoli ścisłości, obecny rząd Jarosława Kaczyńskiego również nie zmienił obowiązujących od kilkunastu lat zasad polityki gospodarczej, jednak trudno ocenić na chwilę obecną czy dlatego, że tego nie chciał, czy też dlatego, że nie mógł, bez jednoczesnego naruszania konstrukcji państwa prawa.

Objęcie władzy przez Prawo i Sprawiedliwość spowodowało jednak istotną zmianę. Kaczyński otwarcie zakwestionował mit Balcerowicza, sprowadzając się do poglądu jakoby jego obecność na szczytach władzy była gwarancją pomyślności gospodarczej Polski. Dotąd wszyscy krytycy nieomyślności Balcerowicza byli traktowani jako wrogowie jakichkolwiek przemian w Polsce, jako dywersanci dążący do pograżenia naszej gospodarki w absurdach komunistycznego planowania, albo przynajmniej jako ignoranci nie mający pojęcia o gospodarce. Mit Balcerowicza nosił wszelkie znamiona mitu religijnego. Prorok ogłosił „jedynie słuszną” doktrynę, nie podlegającą ani dyskusji, ani możliwości jakiegokolwiek korekty. Najlepszą ilustracją funkcjonowania tego nowego, quasi-religijnego światopoglądu była kwestia wysokości stóp procentowych. Były one - zdaniem wyznawców religii Balcerowicza - zawsze dokładnie takie, jakie być powinny.

Ciąg dalszy na str.6-7

Z satyrycznej teki L.B.



(Rys. Leszek Biernacki)

## Papieskie mosty nad Bosforem Benedykt XVI w Turcji

Joanna Pietrzak-Thébault

**T**uż przed rozpoczęciem podróży papieża Benedykta XVI do Turcji, bp Demetrios, przedstawiciel Patriarchatu Ekumenicznego w Konstantynopolu, powiedział dziennikarzom, że największą władzą w dzisiejszym świecie nie są ani pieniądze, ani polityka, ale słowo. W czasie tej pielgrzymki, z pewnością padnie wiele ważnych słów - dodał. Tak też się stało.



Pierwsze ważne słowa padły już na lotnisku, podczas spotkania z premierem Turcji - Recepem Erdoganem. Dosłownie w ostatnich dniach przed przyjazdem papieża zapadła decyzja, że wyjazd premiera na szczyt państw NATO w Rydze zostanie opóźniony i do spotkania z papieżem dojdzie na lotnisku w Ankarze. Niemal na powitanie, papież powiedział o zachęcie i poparciu dla znalezienia Turcji miejsca w Unii Europejskiej. Po tych słowach natychmiast opadła atmosfera napięcia, w jakiej oczekiwano samolotu papieskiego. Miała to być, jak się okazało, dobra wróżba dla całej wizyty.

Kolejne ważne słowa wypowiedziane zostały jeszcze tego samego dnia, na spotkaniu z wielkim muftim Turcji, Alim Bardagoklu, w stołecznym Urzędzie do spraw religii. Tutaj Benedykt XVI rozmawiał swobodnie z gospodarzem, na co zwykle nie ma miejsca w papieskim protokole, a w oświadczeniu napisał, „że wszyscy, chrześcijanie, żydzi i muzułmanie jesteśmy dziećmi jednego Ojca i powinniśmy jednoczyć się coraz bardziej w wierze Abrahamowej”. Dialog międzyreligijny nazwał zaś „zyciową koniecznością, od której w wielkiej mierze zależy nasza przyszłość”. Jesteśmy wezwani do wspólnej pracy, aby pomagać społeczeństwu w otwieraniu się na to, co nadprzyrodzone, przyznając Bogu Wszemogącemu należne Mu miejsce - kontynuował papież.

Ciąg dalszy na str. 8





## LITURGIA SŁOWA

## III NIEDZIELA ADWENTU - ROK C

## PIERWSZE CZYTANIE

So 3,14-18a

Czytanie z Księgi proroka Sofoniasza

Wyśpiewuj, Córo Syjońska, podnieś radosny okrzyk, Izraelu! Ciesz się i wesel z całego serca, Córo Jeruzalem! Pan oddalił wyroki na ciebie, usunął twego nieprzyjaciela; król Izraela, Pan, jest pośród ciebie, już nie będziesz bała się złego. Owego dnia powiedzą Jeruzolimie: „Nie bój się Syjonie! Niech nie słabną twe ręce!” Pan, twój Bóg jest pośród ciebie, Mocarz, który daje zbawienie. On uniesie się weselem nad tobą, odnowi swą miłość, wzniesie okrzyk radości, jak w dniu uroczystego święta.

## DRUGIE CZYTANIE

Flp 4,4-7

Czytanie z Listu świętego Pawła Apostoła do Filipian

Bracia: Radujcie się zawsze w Panu; jeszcze raz powtarzam: radujcie się! Niech wasza łagodność będzie znana wszystkim ludziom: Pan jest blisko! O nic się już zbytnio nie troskajcie, ale w każdej sprawie wasze prośby przedstawiajcie Bogu w modlitwie i błaganii z dziękczynieniem. A pokój Boży, który przewyższa wszelki umysł, będzie strzegł waszych serc i myśli w Chrystusie Jezusie.

## EWANGELIA

Łk 3,10-18

Słowa Ewangelii według świętego Łukasza

Gdy Jan nauczał nad Jordanem, pytały go tłumy: „Cóż mamy czynić?” On im odpowiadał: „Kto ma dwie suknie, niech jedną da temu, który nie ma; a kto ma żywność, niech tak samo czyni”. Przychodzili także celnicy, żeby przyjąć chrzest, i pytali Go: „Nauczycielu, co mamy czynić?” On im odpowiadał: „Nie pobierajcie nic więcej ponad to, ile wam wyznaczono”. Pytali Go też i żołnierze: „A my, co mamy czynić?” On im odpowiadał: „Nad nikim się nie znęcajcie i nikogo nie uciskajcie, lecz poprzestawajcie na swoim żołdzie”. Gdy więc lud oczekiwał z napięciem i wszyscy snuli domysły w sercach co do Jana, czy nie jest on Mesjaszem, on tak przemówił do wszystkich: „Ja was chrzczę wodą; lecz idźcie mocniejszy ode mnie, któremu nie jestem godzien rozwiązać rzemyka u sandałów. On chrzczi was będzie Duchem Świętym i ogniem. Ma On wiejadło w ręku dla oczyszczenia swego omlotu: pszenicę zbierze do spichrza, a plewy spali w ogniu nieugaszonym”. Wiele też innych napomnień dawał ludowi i głosił dobrą nowinę.



## ADWENT - CZAS RADOŚCI I OCZEKIWANIA

**A**dwent to czas, który poświęcamy na przygotowanie się do 25 grudnia. Łatwo znaleźć odpowiedź na pytanie, co kryje się pod tą datą, ale znaleźć odpowiedź na pytanie: dlaczego to przygotowanie jest tak ważne, jest trochę trudniej. Szukamy odpowiedzi, dlatego śmiało możemy porównać się do tych tłumów, celników, czy żołnierzy żyjących w czasach Chrystusa. Oni mieli podobne problemy, też szukali odpowiedzi.

Często nie wiemy jak żyć, jak postępować, jaki kierunek drogi wybrać. Jesteśmy zagubieni. Jakie oni mieli szczęście! Jak świetnie wybrali! Usłyszeli głos rozlegający się na pustyni i udali się we właściwą stronę. Nikt tego głosu nie zdołał zakłócić. Głos szorstkiego mężczyzny z jego twardym nauczaniem oznajmił im słowo wielkiej wartości, wielkiej wagi. Oczekiwali czegoś większego, ale są pewni, że spotkali prawego człowieka dającego świadectwo i odpowiedź na ich życiowe problemy. Jesteśmy sami, żyjemy w tłumie codzienności, jesteśmy pod presją wielkiego świata dzienników, małego świata zza ściany i tak, jak oni nie możemy się odnaleźć.

Spróbujmy przypatrzeć się bohaterom filmów akcji. Po katastrofie, czy wypadku, w chwili gdy wróg jest za ścianą, gdy coś ma runąć, co oni robią? Słuchają, nadstawiają uszu, można powiedzieć, że słuchają włosami i skórą. Wiedzą dobrze, że każdy dźwięk czy szelest może przynieść śmierć lub ocalić życie. Oczywiście reżyser i scenarzysta podejmują decyzję za nich. Za nas nikt nie może podjąć decyzji jak obchodzić się z naszym życiem, nawet sam Bóg. Ile głosów i dźwięków wpływa na nasze życie? Jaką niosą wartość?

Przypomina się mi mój kolega. Oglądaliśmy razem jakiś program. Kilka osób wokół stołu, za ich plecami, w mroku, pełno młodych ludzi. Oni w pełnym świetle, eleganckie garnitury, makijaż na twarzy, modne koszule, sukienki i oczywiście pełny luz. W pewnym momencie mój kolega mówi: Rozumiem każde słowo, bo rozmawiają w języku mojej matki, ale od dłuższego czasu nie mogę pojąć, o co im chodzi i z czego tak się cieszą. Jak to wszystko się pokręciło i pozmieniło. My, chrześcijanie, powołani do radości często jesteśmy smutni jak przysłowiowy karawaniarz. A może ci ludzie z tego programu mają rację w swoim śmiechu, może trzeba się śmiać jak oni. Może oni, a nie my, zrozumieli słowa św. Pawła z drugiego czytania: „Bracia, radujcie się zawsze w Panu, jeszcze

raz powtarzam: radujcie się.”. Może zrozumieli lepiej od nas dlaczego autor Listu do Filipian, mimo podeszłego już wieku, namawia adresatów do radości.

Wielu sądzi, iż religia nie jest w zgodzie z radością lub wręcz jest jej zaprzeczeniem. Mają oni na myśli przykazania - koszarne dla nich nakazy moralności i jeszcze dzisiaj ten św. Jan zapowiada Jezusa z wiejadłem w ręku oczyszczającego swój omlot. Już samo słowo „omłot” nie brzmi łagodnie, nie mówiąc o „ogniu nieugaszonym”. Aż miło pomyśleć, że ten ogień to nie dla nas, bo przecież jesteśmy poważni, może dla tych próżniaków z programu telewizyjnego... Stop! Tak nawet myśleć nie możemy. Człowiek wierzący wie, że aby dojść do prawdziwej radości musi wyjść z siebie, ze swojego egoizmu, aby otworzyć się na Boga i przyjąć Jego plan względem nas. Wiemy dobrze, że przyjęcie planu Bożego nie zakłada tylko najgłębszego wymiaru intymności z naszym Stwórcą, ale także otwarcie się na cały świat, na innych. Trzeba się otworzyć również na tych, którzy uważani są za śmieci. To nie jest wcale takie trudne. Iluż to młodych ludzi oddaje się na posługę biedaków w Indiach, na Manhattanie czy w Krakowie. Najtrudniej zauważyć tych, których nie chcemy zauważyć. Kiedyś, pewien ateista powiedział swojemu przyjacielowi-księdzu: Czuję potrzebę widzenia was smutnych. Wtedy jestem spokojny i po raz kolejny przekonuję się, że Boga nie ma. Jedyny moment kiedy zaczynam wątpić, że może nie wszystko, co opowiadają w kościele to bujda i że Bóg istnieje, jest wtedy gdy widzę was pełnych radości.

Bądźmy więc radośni, aby nawrócić jednego niewierzącego.

*Ks. Maciej Paramuszczak*



# Obudzić w sobie tęsknotę za Bogiem

Ks. Tadeusz Śmiech

**W**iele w naszym życiu przeżywamy tęsknot: Są tęsknoty za utraconą ziemią, za utraconą Ojczyzną, za ukochanym... Czas leczy niektóre rany, inne pozostają niezagojone, bolą długo. Wśród wielu tęsknot jest ta jedyna: tęsknota za Bogiem.



fol. G. Jędrzejowska

Wyraził ją pięknie w swoim poemacie psalmista, kiedy pisał:

**„Boże, mój Boże, szukam Ciebie \*  
i pragnie Ciebie moja dusza.  
Ciało moje tęskni za Tobą, \*  
jak zeschnięta ziemia łaknąca wody.  
Oto wpatruję się w Ciebie w świątyni, \*  
by ujrzeć Twoją potęgę i chwałę. (...)  
Gdy myślę o Tobie na moim posłaniu \*  
i o Tobie rozważam w czasie moich czuwań.  
Bo stałeś się dla mnie pomocą \*  
i w cieniu Twych skrzydeł wołam radośnie:  
Do Ciebie Ignie moja dusza, \*  
prawica Twoja mnie wspiera”.** (Ps 63)

Tę tęsknotę pragniemy w sobie obudzić, przeżyć, szczególnie w okresie Adwentu, kiedy wszystkie teksty liturgii wspominają ludzki krzyk Starego Testamentu za Zbawicielem, zamknięty między prorokiem Izajaszem a Janem Chrzcicielem. Ale Adwent to nie tylko czas wspomnienia pragnień ojców. To czas aktualnej tęsknoty za Bogiem, który przeżywają ludzie nie znający Boga, prześladowani za wiarę, zakochani w Bogu. Jest ona potrzebna, by człowiek, nie dostał się do miejsca wiecznej tęsknoty za utraconym Bogiem - do piekła.

Jest on ważny, a zrozumie go ten, kto się odważy go przeżyć, jak ten, co wie, co znaczy wierzyć, gdy odważy się uwierzyć. Św. Augustyn pisze, że płakał, gdy się nawrócił powtarzając wówczas: „Boże, dlaczego ja Cię tak późno poznałem”. Wiara pozwala też wrócić, doświadczyć miłości ojcowskiego domu. Rozpakowując swoje rzeczy znalazłem starannie ułożone zeszyty - notatki z moich wykładów. Wśród nich z logiki, metafizyki, filozofii, które były w seminarium, przysło-

wiową „czarną magią”. Zaczęłam je czytać i uśmiechałam się, bo zobaczyłem wielki sens tego, co wtedy było dla mnie głupie i niepotrzebne.

Kiedyś, po wielu latach pewnie zrozumieemy, dlaczego Kościół ciągle przypominał: „nie cudzołóż, nie kradnij, nie zabijaj”, tak jak patrząc na dorastające dzieci rozumiemy dlaczego mama z tak wielką troską pochyla się nad nami. I pewno będzie nam miło, gdy stając przed Bogiem przeżyjemy moment bez wyrzutów sumienia, bez żalu niespełnionych nadziei. Gdy będziemy mogli Mu powiedzieć „szliśmy ku Tobie!”

**A**le obudzić w sobie tęsknotę za Bogiem, wyciągnąć ku Niemu ręce, otworzyć serce, to jeszcze nie wszystko. Tęsknota za kimś ukochanym nie jest jeszcze szczęściem. Szczęściem miłości jest zjednoczenie z tym, kogo kochamy, przyjęcie go i oddanie mu siebie. Kolejnym zatem etapem naszego życia, bogatego w tęsknotę za Bogiem, powinno być przyjęcie Boga, nasze ku Niemu nawrócenie. Nazywamy nim odejście od grzechu, który zaprzęta umysł i serce. Oddajemy się Bogu wówczas, by Bóg był we mnie.

Jadąc wieczorem, zabrałem stojącego na przystanku mężczyznę. Zaczął rozmowę od k... Klął zresztą, co trzeci wyraz. Rozgorączkowany, mówił, że jedzie do szpitala, do żony. Skarżył się na dzieci. Pozwoliłem mu być swobodnym, słuchałem jego żalów, klątw, buntu. Po drodze zabrałem jeszcze dwóch, którzy wysiedli wkrótce. Chcieli płacić. Podziękowałem, ale poprosiłem, by się za mnie pomodlili. Nie obiecali. Widocznie takiej zapłaty się nie spodziewali. Ale mój rozmówca zmienił się. Od tego momentu nie zaklął ani razu. Rozmawialiśmy dalej o dzieciach i żonie,

a ja cieszyłem się sukcesem, który się wydarzył. Zaniósł, myślę, tego wieczoru żonie coś więcej niż wspomnienie kierowcy, który go podwiózł. Tego wieczoru zawiózł jej doświadczenie Boga.

Święty Leon, którego ludzkość obdarzyła tytułem „wielki” powiedział: „Cóż, bowiem jest bardziej królewskiego niż to, że dusza Bogu oddana potrafi kierować swoim ciałem? I coż jest bardziej kapłańskiego, jak poświęcić Panu czyste sumienie i złożyć na ołtarzu serce - nieskalaną ofiarę pobożności”<sup>1</sup>.

Kierując swoim ciałem, stajesz się królem, oddając się Bogu, stajesz się Jego kapłanem. Głosząc go zostaniesz Jego prorokiem! I świat stanie się lepszy Twoją świętością.

Anna Kamieńska w swoim „Notatniku 1973-79” zapisała romantyczne zdarzenie: „Siostra Katarzyna Sokołowska - rzeźbiarka, wstąpiła do klasztoru Franciszkanek, rozstając się ze swoim narzeczoną Frankiem. Równocześnie on zdecydował się wstąpić do Redemptorystów. Umarli oboje jednego dnia, nic o sobie nie wiedząc”. Wspomniana siostra w pamiętniku z 1922-23 r. napisała: „Wysłałam na górę i zapytałam Pana, co mam czynić. A Pan mi odrzekł: *Rozlej się wodą czystą, gładką i cichą i odbijaj mnie w sobie*”.

Być z Bogiem, to zrezygnować nie tylko z grzechu, ale i z tego, co jest częścią naszego życia, by rozlać się jak czysta woda i odbijać Go w sobie (A. Kamieńska *Notatnik 73-79* s. 131, s. 142).

Maryja przyjęła Chrystusa, nosiła go w sobie i dała go światu. Urodziła go dla świata. To jest właśnie to: zatęsknić za Bogiem, przyjąć Boga i dać Go światu. Maryja niesie Chrystusa do Betlejem, rodzi Go, chroni przed złem, unosi do Egiptu, zostaje przy Jezusie w godzinie krzyża. Ona całym życiem pokazuje Chrystusa i wzywa do pójścia za Nim.

Czy chrześcijanin nie jest, nie powinien być podobny?

**N**ie zadowalajcie się tęsknotą za Bogiem. „Panie Jezu chciałabym iść za Tobą, ale mój chłopiec mówi, że odejdzie”. „Panie Jezu chciałabym się modlić, ale nie mam czasu”. Nie zadowalajcie się „Bogiem dla siebie”. To takie małe, typowe dla faryzeuszów. W dawnych czasach próbowano wiele razy nam wmówić, że wystarczy wierzyć i nie trzeba się afiszować. Chcieli zamknąć wiarę w murach kościołów i zakrystii. Bogu dzięki, że się to nie udało. Ze krzyż wrócił do szpitali, szkół. Bogu dzięki, że Solidarność nauczyła nas mówić o religii, dodała odwagi by uklęknąć na placu w Stoczni, publicznie się spowiadać, iść do kościoła. Były to z pewnością zrywy i oby tylko takimi nie pozostały, bo marny jest ksiądz, który mówi o Bogu tylko w kościele. Marnym jest chrześcijanin, który Bogiem się nie dzieli, Boga nie pokazuje.

Ciąg dalszy na str. 11

<sup>1</sup> Św. Leon, w: *Brewiarz*, t. IV, s. 1335





## z kraju

□ Współrządzające partie koalicji przeżywają ostrzał medialny. Najpierw oskarżono LPR o związki z neofaszystem, a później „Samoobronę” o przestępstwa obyczajowe. Była radna „Samoobrony”, Anna K. oskarża posłów Leppera i Łyżwińskiego o... korzystanie z jej usług seksualnych w zamian za pracę w partii. Sprawę bada prokuratura. Premier J. Kaczyński oświadczył, że gdyby oskarżenia się potwierdziły, to nie widzi możliwości dalszej współpracy z koalicjantami.

□ LPR domaga się zwolnienia z funkcji wicemarszałka Sejmu, Olejniczaka z SLD. Skłamał on twierdząc, że poseł Wierzejski wywiesił na swoim biurze poselskim tabliczkę: Zakaz wejścia dla żydów i dziennikarzy „Wyborczej”. Jego pracownik powiesił kartkę, na której nie było żydów, a byli „pederaści”.

□ Były premier, K. Marcinkiewicz otrzymał od premiera zaproszenie do rządu. Stanowiska nie podano, ale prawdopodobnie chodzi o ministerstwo gospodarki, gdzie zastąpiłby P. Woźniaka. Na razie Marcinkiewicz korzysta z urlopu i jeździ na nartach.

□ Platforma wybrała na szefa swojego klubu parlamentarnego, Zbigniewa Chlebowskiego. Rokita został ukarany i szefem klubu nie zostanie, ale zostaje w partii.

□ Wg sondażu Pentora wybory wygrałaby PO-33,75%, przed PiS - 28,7%. Wg GfK kolejność jest odwrotna: PiS - 31%, PO - 28%.

□ TVP ujawniła kilka nazwisk agentury wśród dziennikarzy. Na liście są m.in. Pasent z „Polityki”, Toepliz, nieżyjący Drawicz (prezes TV za Mazowieckiego), Irena Dzieńdzic i były redaktor „Tygodnika Solidarność” - Giełżyński. Do współpracownicy z kontrwywiadem przyznał się tylko ten ostatni. Reszta „nie donosiła”, albo „nie szkodziła”.

□ Pisarz Henryk Grynberg przyznał się do współpracy z SB wyjaśniając jej podłoże i zaapelował do pisarzy i dziennikarzy, by poszli jego śladem i raz na zawsze zamknęli sprawy przeszłości.

□ Wałęsa otrzymał z IPN listę nazwisk agentów, którzy na niego donosili. Wałęsa postanowił nie ujawniać tych nazwisk, ale stwierdził, że jest tam, niestety, kilku duchownych.

□ Swoją listę ujawnił też znany z lat 70-tych działacz opozycyjny i związkowy, Kazimierz Świtoń. Na Switonia donosiło kilku pracowników katowickiej kurii biskupiej.

□ Prezes IPN Janusz Kurtyka zdymisjonował szefa oddziału gdańskiego Edmunda Krasowskiego. Krasowski twierdzi, że jest to zemsta za jego „apolityczność”, a prezes jest uwikłany w „polityczny układ”. Wg Kurtyki, oddział IPN w Gdańsku był najstarszą palcówką Instytutu w kraju.

□ Premier J. Kaczyński wziął udział w rocznicowych uroczystościach „Radia Maryja”. Premier przyjął także polskich siatkarzy i gratulował im srebrnego medalu na MŚ.

□ Posłowie z Pomorza lobbują w Sejmie za utworzeniem 17 województwa - środkowo-

pomorskiego. Z rejonu Słupska i Koszalina pochodzi 13 posłów.

□ 19 tys. zawodowych żołnierzy z kadry liczącej 79 tys. nie zdało egzaminu sprawnościowego. Ci, którzy obłali sprawdzian zostaną pozbawieni premii i nagród.

□ W sprawie Fundacji „Pro Civili”, która wyludzała pieniądze z banku PKO BP w połowie lat 90-tych jest zamieszana mafia sycylijska, oficerowie WSI, a nawet poseł Samoobrony, Maksymiuk.

□ Trwa spór listonoszy z dyrekcją Poczty (dawniej „Polskiej”). Część związkowców wycofała się jednak z dalszych żądań podwyżek płac. Do tej pory wynegocjowano tylko kilkudziesięciozłotowe podwyżki.

□ Smutną „Barbórkę” obchodzono na Śląsku. Upływała ona w cieniu tragedii w kopalni „Halemba”. Jak ustaliła dotąd prokuratura, 23 górników poniosło śmierć w wyniku oparzeń, uduszenia się, urazów mechanicznych i zatrucia tlenkiem węgla.

□ SLD żąda, by ministerstwo zdrowia zaprzestało kampanii na rzecz naturalnych metod antykoncepcji. Wg postkomunistów jest to... „nieetyczne”.

□ Polska Cerkiew prawosławna wypowiedziała się na rzecz tradycyjnych form pochówku i skrytykowała modę na kremację zwłok.

□ 2 tys. złotych i zakaz prowadzenia pojazdów na 6 miesięcy to kara dla posłanki PO Śledzińskiej-Katarasińskiej za prowadzenie auta po pijanemu.

□ Kilka dni trwały poszukiwania dwóch policjantów, którzy zaginęli na trasie Warszawa - Siedlce. Policjanci odwozili do domu służbowym autem dyrektora departamentu. Ich „Polonez” z martwymi funkcjonariuszami odnalazł się po 3 dniach w stawie. Prawdopodobnie doszło do wypadku drogowego. Dyrektor i komendant policji, którzy doprowadzili do użycia służbowego auta w celach prywatnych podali się do dymisji.

□ Niemiecki Axel Springer kupił za 250 mln euro 25,1% akcji „Polsatu”.

□ Prokuratorzy IPN zwrócili się bezpośrednio do prokuratury niemieckiej o zwrot tzw. „pergaminiów krzyżackich” zrabowanych z Polski w czasie wojny. Negocjacje trwają w tej sprawie od 1948 r. Do tej pory, zwrot zrabowanych dóbr kultury odbywał się w ramach negocjacji resortowych MSZ. Pergaminy znajdują się w tajnym archiwum Fundacji Pruskiej Kultury w Berlinie.

□ Z dużą pompą obchodzono 70 urodziny ks. prał. Henryka Jankowskiego. Listy z życzeniami przysłał m.in. Ojciec św. Benedykt XVI, prezydent Lech Kaczyński, były prezydent Lech Wałęsa, a także premier. Na przyjęciu pojawił się wicemarszałek Senatu Płużński, poseł J. Kurski z PiS i posłanka D. Hojarska z „Samoobrony”.

□ Zmarł znany aktor Leon Niemczyk. W czasach stalinowskich był skazany na śmierć za próbę ucieczki na Zachód.

□ „Carrefour” kupił sieci „Albert” i „Hypervnova”. Wcześniej sprzedano „Geana” i „Leader Price’a”. Konsolidacje w handlu mogą być zdaniem ekspertów zwiastunem podwyżek cen.

ciąg dalszy ze str. 3

## Polska bez Balcerowicza

Tajemne grono wybranych zasiadające w Radzie Polityki Pieniężnej, na podstawie tajemnych danych i obliczeń, usankcjonowane groźnym i „piorunokim” spojrzeniem magistra Balcerowicza, zawsze wiedziało, z komputerową dokładnością, że na przykład w dniu 31 sierpnia stopy procentowe powinny wynosić 5 procent, a dokładnie od 1 września optymalna wysokość stóp powinna wynosić 5,25 procenta i ani jednej dziesiątej mniej czy więcej. Każdy, kto osmieszył się wyrazić pogląd, że na przykład może 5,23 procent, albo nie od 1 września, lecz od 29 sierpnia, automatycznie stawał się herezykiem, podważającym zasady wiary oraz wypowiadającym posłuszeństwo Radzie Mędrców i Wtajemniczonych.

Do tej pory, największe media w Polsce (od „Wprost”, poprzez „Gazetę Wyborczą” po „Newsweek”) nie tylko nie wdawały się w polemikę z krytykami obranego jedynie słusznego modelu i kierunku gospodarczego, ale ograniczały się do obrzucania ich epitetami, wśród których „populista” i „zwolennik socjalizmu” należą do mniej obraźliwych. Oczywiście nie dotyczyło to krytyki podejmowanej z pozycji bardziej „balcerowiczowskiej” od samego Balcerowicza, czyli zarzucającej politykom, że są zbyt mało „prorynkowi” i za mało gorliwie prywatyzują naszą gospodarkę.

Gdyby poważnie traktować to, co wypisywano przez wiele lat na łamach rozmaitych polskich „gazet”, to po upływie roku „populistycznych” i „quasi-socjalistycznych” rządów Prawa i Sprawiedliwości, polska gospodarka powinna znajdować się w stanie głębokiego rozstroju. Przesądzone już praktycznie odejście Balcerowicza z zajmowanego dotąd stanowiska, powinno naruszyć międzynarodową wiarygodność polskiej gospodarki. Słowem, pod koniec roku należałoby się spodziewać hoberowych wieści. Tymczasem sytuacja przedstawia się wręcz przeciwnie. Gospodarka polska ma się całkiem nieźle. Wszystkie wskaźniki ulegają pozytywnym zmianom. Bezrobocie wyraźnie spada, waluta umacnia się, inflacja trzyma się niskiego, założonego poziomu, wzrost gospodarczy jest relatywnie wysoki (choć w porównaniu z naszymi sąsiadami z dawnego Demolodu, nasza gospodarka rozwija się najwolniej), rosą płace. Nie sprawdzają się żadne projekcje głoszone przez Balcerowicza. Pół roku temu przestrzegał on przed poluzowaniem dyscy-



pliny finansowej, przed groźbą inflacji spowodowaną wzrostem płac, wzrostem kredytów, rozděciem finansów publicznych. Oskarżał rządzących o nie zachowywanie umiaru w wydatkowaniu „nie swoich pieniędzy”.

Polska gospodarka nie rozpadnie się po odejściu Balcerowicza. Jak bańka mydlana pryśnie natomiast mit Atlasa trzymającego na swych barkach stabilność i pomyślność naszych reform. Balcerowicz odejdzie, szkoda, że kilkanaście lat za późno, ale zostaną, niestety, jego nader wpływowi wyznawcy. Zostanie jego model i wyznaczony przez niego kierunek. Dlaczego? Po prostu pewnych rzeczy nie da się zmienić bez zastosowania metod rewolucyjnych. A rewolucja zawsze wiąże się z ryzykiem, na które Polska nie może sobie pozwolić.

Pewne zmiany jednak mogą nastąpić. Dla Balcerowicza priorytetem jest utrzymanie niskiej inflacji (czytaj: podnoszenie stóp procentowych i obcinanie wydatków socjalnych) oraz szybkie przyjęcie przez Polskę euro. Kaczyński już oświadczył, że w interesie Polski leży, aby jak najpóźniej wejść do strefy euro. Należałoby sobie życzyć, aby finansami zaczęli rządzić ludzie, dla których utrzymywanie niskiej inflacji każdym kosztem nie było celem samym w sobie.

Napisałem, że prorocтва Balcerowicza się nie sprawdzają. Jaka zatem przyszłość czeka naszą gospodarkę? Śmiem twierdzić, że jeśli Polska opóźni przyjęcie euro, a w najbliższych latach pozwoli sobie na obniżenie stóp procentowych, nawet kosztem kilkuprocentowej inflacji, czekają nas dobre perspektywy: stopniowy, powolny wzrost wartości polskiej waluty, wzrost płac, szybki wzrost gospodarczy, spadek bezrobocia a także wzrost poziomu i komfortu życia, dzięki m.in. inwestycjom infrastrukturalnym dokonywanym za pieniądze unijne. To jednak nie jest zasługą modelu Balcerowicza. Jego zasługą jest uczynienie polskiej waluty najsilniejszą na świecie i jednoczesna pauperyzacja milionów Polaków. Prawdziwym dobrodziejstwem dla gospodarki Polski i dla budżetów uczciwych ludzi w Polsce, stało się wejście do Unii Europejskiej. Nie ma to jednak nic wspólnego z dywagacjami Balcerowicza na temat nie zachowywania przez rządzących umiaru w wydatkowaniu nie swoich pieniędzy. Takie właśnie pieniądze aktualnie płyną do polskich kieszeni wartkim strumieniem. W postaci dopłat dla rolników. W postaci świadczeń socjalnych dla polskich pracowników zatrudnionych w krajach unijnych (na przykład zasiłki na dzieci są dziesięciokrotnie wyższe niż w Polsce!). W postaci dotacji (unijnych) dla przedsiębiorców.

**Wojciech Turek**



## ze świata

□ 4-dniowa pielgrzymka Benedykta XVI do Turcji zakończyła się dużym sukcesem. Wbrew obawom i zapowiedziom nie było większych protestów ze strony muzułmanów. Papież został przez Turków przyjęty wyjątkowo życzliwie.

□ Premier Ukrainy, Janukowycz złożył wizytę w USA. Janukowycz publicznie stwierdził, że jego kraj nie jest jeszcze gotowy do przystąpienia do NATO. Przed podróżą do USA, Janukowycz spotkał się pod Moskwą z Putinem.

□ Coraz więcej Ukraińców akceptuje integrację z NATO. Wg sondaży, przeciwko jest obecnie 54,1% ankietowanych. Jeszcze w październiku odsetek osób niechętnych wobec Paktu wynosił 60%.

□ Wg kalendarza UE prawdopodobne rozszerzenie strefy Schengen nastąpi 1 stycznia 2008 r. Tymczasem Komisja Europejska chce rozwijać tzw. stosunki sąsiedzkie zamiast rozszerzania Unii o nowe państwa graniczne.

□ Prezydent Meksyku Calderon dokonał swojego zaprzysiężenia podstępem. Kiedy protestujący posłowie lewicy zajęli się wejściem na salę Kongresu gubernatora Schwartzenera i b. prezydenta USA, G. Busha, Calderon wykorzystał ich dezorientację i złożył przysięgę.

□ Wybory prezydenckie w Wenezueli wygrał ponownie Hugo Chavez. Uzyskał 61% głosów. Swoje zwycięstwo zadedykował Fidelowi Castro. W pierwszym przemówieniu po wyborach Chavez mówił o „socjalizmie, który jest miłością” i o tym, że „udowodnił, że Wenezuela jest czerwona”.

□ USA odrzuciły propozycję Raula Castro o normalizacji stosunków. Departament Stanu chce, by władze Kuby podjęły najpierw dialog ze społeczeństwem. Fidel Castro nie pojawił się na państwowych uroczystościach z okazji swoich 80-tych urodzin. W czasie defilady wojskowej w Hawanie nie było też jego brata Raula.

□ Wybory samorządowe na Słowacji wygrali socjaldemokraci ze „Smer”, premiera Fico. Prawica obroniła swój stan posiadania, wygrywając w połowie dużych miast, w tym w Bratysławie. Mniejszość Węgierska zdobyła stanowiska 215 burmistrzów.

□ Agencji Scotland Yardu prowadzą śledztwo w sprawie otrucia Litwinienki promieniotwórczym polonem. Rosja, która zaprzecza, by miała związek z zabójstwem byłego agenta FSB i KGB, zapowiada ochłodzenie stosunków z Wielką Brytanią.

□ Wydatki amerykańskie na interwencję w Iraku przekroczyły już sumę 290 mld \$.

□ Watykan wyraził „głęboki ból” z powodu wyświęcenia kolejnego biskupa bez łączności ze Stolicą Apostolską, tzw. Kościoła patriotycznego w Chinach.

□ W Iraku udało się schwytać kolejnego z terrorystów odpowiedzialnych za zabójstwo dziennikarza Milewskiego. Na wolności po-

zostaje jeszcze szef bandy. Auto Milewicza wskazał terrorystom sprzedajny policjant.

□ Polscy eurodeputowani upomnieli się w Brukseli o los głodującego od ponad 40 dni w białoruskim więzieniu przedstawiciela opozycji Kazulina.

□ 7 księży i 5 zakonnic z Polski musi opuścić terytorium Białorusi, ponieważ Rada ds. religii i mniejszości nie przedłużyła im wiz pobytowych. W Grodnie trwa głódówka tamtejszych katolików walczących o prawo do wybudowania kościoła.

□ Białoruś zamierza wybudować elektrownię atomową. Z podobnym projektem nosi się także Litwa. Premier Kaczyński udał się nawet do Wilna, by przedyskutować sprawę włączenia się do tej inicjatywy Polski. Coraz więcej krajów dostrzega w energetyce atomowej alternatywę dla dostaw surowców z Rosji.

□ Do ciekawej polemiki doszło w Izraelu pomiędzy byłym i obecnym ambasadorem tego kraju w Warszawie. Szewach Weiss stwierdził w artykule, że w Polsce antysemityzm to margines, a współpraca układa się bardzo dobrze. Jego zdaniem, odwrotnie niż np. we Francji, synagogi w Polsce się buduje, a nie podpala. Obecny ambasador Peleg zarzucił mu kłamstwo i wprowadzanie w błąd opinii społecznej. Jako kontrprzykład podał odsłonięcie na Podhalu pomnika „Ognia”, przywódcy antykomunistycznego oddziału.

□ Polska otwiera nowe konsulaty w Reykjavíku, Salonikach, Manchesterze i we włoskiej Katanii. Z powodu coraz większej liczby naszych rodaków za granicą zostaną też personalnie powiększone istniejące placówki w Belgii, Danii, Grecji, Holandii, Finlandii, Szwecji, Włoszech, Irlandii Portugalii i Hiszpanii.

□ Z Demokratycznej Republiki Konga powrócił do Polski 130-osobowy kontyngent żołnierzy, głównie żandarmów, którzy nadzorowali tam wybory. W wyborach uznano zwycięstwo J. Kabyli.

□ Polskie ministerstwo pracy negocjuje ze swoim odpowiednikiem ukraińskim nowy układ, który udostępniłby nasz rynek pracy w niektórych zawodach dla Ukraińców bez dodatkowych pozwoleń. Tylko w budownictwie, zabraknie wkrótce w Polsce 150 tys. pracowników.

□ PKO SA planuje rozwój swojej sieci na Ukrainie. Do końca 2007 r. ma tam działać 60 oddziałów i 100 punktów bankowych. PKO działa na wschodzie pod nazwą swojego partnera Unicredit Bank.

□ Inter Groclin Auto przenosi swoją produkcję z Polski na Wschód, głównie na Ukrainę, a później do Rosji.

□ Sąd Chicago rozstrzygnie 9 kwietnia 2007 r. o ekstradycji do Polski E. Mazura. Polonijny przedsiębiorca Mazur podejrzany jest o zlecenie mordu komendanta głównego policji G. Papyły.

□ Polska zablokowała przyjęcie w UE automatycznego odsyłania więźniów do kraju ich pochodzenia. W więzieniach krajów Unii przebywa około 1800 Polaków.



Ciąg dalszy ze str. 3

## Benedykt XVI w Turcji

Słowa, nie o „konflikcie”, a o promowanym przez Turcję „sojuszu cywilizacji” (deklaracja stambulska z 2004 r).

Ze słowami mogły konkurować gesty: w błysku fleszów reporterów długi uścisk dłoni z muftim, który jeszcze niedawno bardzo ostro zareagował na papieską wypowiedź w Ratyźbonie, niemal równocześnie uniesione w pozdrowieniu ręce dwóch mężczyzn w bieli. Nie wiedzieliśmy jeszcze, że była to tylko przygrywka do dalszych nieoczekiwanych wydarzeń...

Efez był kolejnym etapem podróży. W czasie Mszy św. odprawionej przed „Domkiem Maryi” - Meryem Ana Evi -

według tradycji, miejscem zaślnięcia NMP i jedynym maryjnym sanktuarium na świecie, do którego pielgrzymują również muzułmanie, papież mówił: - *Jeżus przyszedł, by przynieść pokój wszystkim narodom. Do udziału w tym dziedzictwie są również wezwani nie chrześcijanie, bo wszystkie narody pochodzą od tego samego Boga, jedynego Stworzyciela Wszechświata.* Prasa turecka zaś szczególnie chętnie publikowała zdjęcie, na którym Benedykt XVI trzyma rękę na drzewcu flagi tureckiej - mogło posłużyć właściwie za symboliczny skrót wizyty.

Kto uważnie słuchał papieskich słów zauważył też, że temat wolności religijnej powracał w nich nieustannie. W sposób nie nachalny, ale stanowczy, Benedykt XVI mówił o konieczności jej przestrzegania. O ograniczeniach tej wolności wiedzą dobrze tureccy chrześcijanie, żyjący tutaj na codzień. Boryka się z nimi także duchowy przywódca światowego prawosławia, Patriarcha Ekumeniczny Bartłomiej I, który rezyduje w stambulskiej dzielnicy Fanar, w Konstantynopolu. - *Ukochany Bracie, witaj! Błogosławiony, kto przychodzi w imię Pańskie* - tymi słowami powitał papieża w progach swojej siedziby, drewnianego dużego domu, nieco na wyrost zwanego „pałacem”.

Przy radosnym dźwięku dzwonów papież dwukrotnie wszedł do katedry św. Jerzego, zapalając prawosławnym zwyczajem świeczkę przed ikoną, potem modląc się przed relikwiami świętych: Jana Chryzostoma i Grzegorza Teologa, które dzięki Janowi Pawłowi II, przed kilku laty powróciły do patriarchy, uczestnicząc w prawosławnej liturgii. I choć deklaracja Benedykta i Bartłomieja pozornie nie zawiera słów przelomowych, choć nie udało się, po latach przerwane dialogu teologicznego, znaleźć jakiegoś szczególnego gestu, może poza wspólnym błogosławieństwem z balkonu patriarszej siedziby, to same zapewnienia z obu stron o woli kontynuacji dialogu w prawdzie, o pragnieniu pełnej jedności, a zarazem wyznanie, że nie wszystko, co możliwe, zostało w minionych latach zrobione, są ważne.

Może równie ważne, jak spontaniczne okrzyki młodzieży zgromadzonej na dziedzińcu katolickiej katedry św. Ducha, tuż przed Mszą św. w ostatnim dniu wizyty, kiedy rytmiczne, znane wszystkim z Rzymu i papieskich pielgrzymek skandowane „Benedetto” zamieniło się, wraz z przybyciem zaproszonego patriarchy w „Bartolomeo”. Potem oba imiona, wykrzykiwane co chwila, przeplatały się. Ta msza zgromadziła tureckich katolików obrządków: ormiańskiego, chaldejskiego, koptyjskiego, syryjskie-

go i oczywiście, łacińskiego, a elementy wszystkich rytów obecne były w liturgii. - *Kiedy chrześcijanie budują jedność między sobą, budują także jedność na świecie* - przypomniał wikariusz apostołski w Stambule, bp Louis Pelâtre. Papież, w homilii, po raz kolejny upominał się o wolność religii: - *Kościół nie chce nikomu nic narzucać. Prosi jedynie o możliwość wolnego działania.*



Papież przypomniał też wizytę w tej katedrze, papieża Jana Pawła II w 1979 r. i jego apel o jedność Kościoła. - *To życzenie nie zostało jeszcze zrealizowane, ale pragnienie papieża jest wciąż takie samo i przynagla nas, uczniów Chrystusa, abyśmy „umieścili perspektywę ekumeniczną w pierwszym rządzie naszych trosk”.* Takich słów mogliśmy się spodziewać.

Niespodzianką natomiast było to, co wydarzyło się w Błękitnym Meczezie, „na 2 tys. metrów kwadratowych prze-

znaczonych dla modlitwy”. Gdy oprowadzający Benedykta XVI mufti Stambułu, Mustafa Cagric zatrzymał się przed mihrabem, który wskazuje kierunek Mekki i powiedział „tutaj muzułmanie zatrzymują się na chwilę modlitwy, by odzyskać pogodę ducha”, także papież wyraźnie, choć bez najmniejszych oznak ostentacji, skłaniając na koniec głowę, pomodlił się. *Módlmy się o braterstwo wszystkich ludzi* - powiedział chwilę później, kładąc rękę na wizerunku gołębia wpisane go imię Allaha - darze gospodarzy. Opuszczając meczet podziękował za „chwilę modlitwy,” a na wszystkich twarzach gościły uśmiechy. Tymi kilku słowami i gestami, Benedykt XVI zdołał zmienić obraz nie tylko swój, ale i chrześcijaństwa; nie był to, czego się obawiano, arogancki przedstawiciel europejskiej, pewnej swoich racji cywilizacji, ale łagodny, rozmodlony człowiek, szukający tego, co łączy, a Turkom i wyznawcom islamu potrafiący okazać szacunek i sympatię. Nazajutrz na pierwszych stronach tureckich gazet pojawiły się zdjęcia dwóch duchownych w bieli, a komentarze były więcej niż przychylne.

*Ta wizyta pomoże nam znaleźć razem drogi pokoju i dobra dla ludzkości.* - słowa papieża wypowiedziane w Błękitnym Meczezie pozostają może najlepszym podsumowaniem papieskiej wizyty w Turcji. A gdy żegnając się na lotnisku mówił gubernatorowi Stambułu o „mostach, jakie Turcja może przerzucić między Wschodem i Zachodem” - wszyscy mu uwierzyli. - *Owoce papieskiej wizyty przerosły oczekiwania także samego papieża* - powiedział rzecznik prasowy Watykanu.

Choć przecież przebiegała ona inaczej, niż zwykle; nie było papamobile ani oczekujących tłumów. 18-milionowy Stambuł żył w zasadzie własnym rytmem; papież ujął jego mieszkańców, gdy odjeżdżając przeprosił za niedogodności spowodowane przejazdami jego orszaku. Nie wszystkim to jednak przeszkadzało. Z zamkniętych dla ruchu szerokich ulic w pobliżu Delegatury Apostolskiej gdzie nocował, skorzystały okoliczne dzieciaki, które na oczach oddziałów policji, beztrąsko kopały piłkę na uzyskanych niespodziewanie polaciach asfaltowego boiska.

Joanna Pietrzak-Thébault, Stambuł



## z narodowego dziedzictwa

Ewa Ziolkowska

## TOMASZ ZAN - PRZEDŚWIĄTECZNE WSPOMNIENIE

**Z**dawien dawna święta Bożego Narodzenia w Polsce to czas dzielony z najbliższymi. Oddalenie od domu, od rodziny w te grudniowe dni przeżywane jest szczególnie boleśnie. Jakże często udziałem Polaków były święta na wygnaniu, w więzieniach, na zsyłkach, spędzane samotnie wśród wrogiego otoczenia.

Trudno wyobrazić sobie dramat młodego, wrażliwego chłopca, studenta, siedzącego w więziennej celi z pospolicymi przestępcami, w twierdzy gdzieś pod Uralem.



Taki los spotkał Tomasza Zana - przywódcę młodzieży wileńskiej, jednego z najbliższych przyjaciół Adama Mickiewicza, poetę, skazanego w procesie filaretów. W pierwszym, najtrudniejszym okresie zesłania jedynym ratunkiem i pociechą była dlań modlitwa i pisanie dziennika, dzięki któremu wiadomo, jak przeżywał pierwsze święta Bożego Narodzenia na wygnaniu:

- 24. Z przyczyny długiego w noc siedzenia wstaję pospolicie o godzinie 10-ej, chodzę, powtarzając modlitwy, prawie aż do obiadu. Znacznych postępów w moralnym sobie prowadzeniu, zdaje się, nabyłem, jako to cierpliwości itd. (...) Mimo to, że dziś kucja, jednakże dusza moja była dosyć spokojna.

W carskim więzieniu 24 i 25 grudnia niczym nie różniły się od pozostałych dni. Polski więzień w sobie znajdował siłę, wywoływał z pamięci jasne obrazy z dzieciństwa i lat wileńskich...

Tomasz Zan urodził się 210 lat temu, 21 grudnia 1796 r. w Miasocie na Mińszczyźnie. W 1815 r. rozpoczął studia na Wydziale Fizyko-Matematycznym, Cesarskiego Uniwersytetu Wileńskiego. W czasie studiów, zdany na siebie, na chleb zarabiał korepetycjami. Poza tym pisał wiersze. To spod jego pióra wyszły pierwsze ballady: „Twardowski”, „Świtez jezioro” oraz krotoczwila „Gryczane pierożki”. Tworzył także poezję okolicznościową, poematy i wdzięczne triolety.

Jego wielką miłością była Maryla Wereszczakówna, z którą przez wzgląd na Adama pozostawał jedynie w trwającej długie lata przyjaźni. Przede wszystkim jednak pochłaniały go sprawy stowarzyszeń studenckich.

Był współzałożycielem, w 1817 r. Towarzystwa Filomatów, stawiającego sobie za cel *ćwiczenia naukowe, udzielanie wzajemnej w naukach pomocy*. Wiosną 1820 r. utworzył Zgromadzenie Przyjaciół Pozytecznej Zabawy, czyli Towarzystwo Promienistych. Stał również na czele, liczącego ponad 200 członków, ściśle już tajnego Towarzystwa Filaretów. Dobrocią, otwartością, niezłomną postawą moralną zyskał sobie zaufanie, sympatię i ogromny autorytet wśród młodzieży wileńskiej, stał się jej charyzmatycznym przywódcą.

Działalność Zana okazała się być niebezpieczna dla carskiego aparatu władzy. Aresztowany nocą z 23 na 24 października 1823 r., jako jedyny, osadzony został w więzieniu na Łukiszkach. Pozostałych, ponad stu oskarżonych, trzymano w celach klasztornych. W śledztwie, aby ratować przyjaciół, cały ciężar winy wziął na siebie. W III części „Dziadów” Tomasz mówi:

- *Ja stałem na waszego towarzystwa czele, Mam obowiązek cierpieć za was, przyjaciele...*

Wydano na niego najwyższy wyrok, skazany został na rok twierdzy i bezterminowe zesłanie w głąb Rosji. Karę odbywał w Orenburgu. Po wyjściu z więzienia był guwernerem, próbował pisać. Prowadził także badania geologiczne na Uralu, brał udział w licznych ekspedycjach naukowych, zbierał minerały. Przyczynił się do utworzenia w Orenburgu muzeum geologiczno-przyrodniczego. Po uzyskaniu prawa wyjazdu w 1837 r., przez pewien czas pracował jako bibliotekarz w Instytucie Górniczym w Petersburgu. Ciężka choroba i trudności finansowe spowodowały, że do kraju wrócił dopiero w roku 1841. Witany jak bohater narodowy, tylko przez nielicznych przyjaciół, nie otrzymał od rodaków żadnego wsparcia. Sam, od nowa musiał organizować swoje życie. Imał się różnych zajęć, pracował jako carski urzędnik, prowadził badania geologiczne, uprawiał ziemię. Osiedlł w niewielkim majątku Kochaczyn w guberni mohylewskiej, który sponował do końca życia. Ożenił się ze znacznie od siebie młodszą Brygidą Świętorzecką, która ujrzawszy pierwszy raz steranego zesłańca, ukłękła i ucałowała jego ręce. Mieli czterech synów.

Tomasz Zan złamany niepowodzeniami, schorowany, zmarł w całkowitym

niemal zapomnieniu. Pochowany został na cmentarzu katolickim w Smolanach.



Książę Władysław Lubomirski ufundował mu nagrobek w postaci dużego głazu w kształcie serca z epitafium:

*Miły Bogu i ludziom! Tomasz Zan/ którego pamiątka jest/ w błogostawieństwie ekkl. X.L.V.1/ Żył lat sześćdziesiąt/ Umarł 7 lipca 1855 r./ w Kochaczynie/ Z Świętorzeckich/ Brygida Zanowa/ Spoczęła obok męża swego/ 25 sierpnia 1900 r./ w wieku lat 81/ Syn ich Staś niemowlę/ umarł w 1854 r.*

Obok spoczywa syn Abdon, który zginął tragicznie w niewyjaśnionych okolicznościach przy grobie ojca. Przed dziesięciu laty nagrobki Zanów zostały poddane pracom konserwatorskim przez specjalistów z warszawskiej ASP. Zrekonstruowano dwa żeliwne krzyże, uporządkowano teren i postawiono nowe ogrodzenie. Poświęcenia mogił dokonali księża z parafii rzymskokatolickiej w pobliskiej Orszy, z trudem odrodzonej w początkach lat 90-tych. Na uroczystość, przybyły z Warszawy trzy praprawnuczki poety.

Smolany, obecnie zapadła wieś na północno-wschodnich krańcach Białorusi, były niegdyś kwitnącym miasteczkiem, leżącym przez wieki w dobrach książąt Sanguszków. Do dziś widoczne są ślady dawnej świetności: ruiny renesansowego zamku, barokowego kościoła i klasztoru Dominikanów.

Losy rodziny Zanów przedstawione są we wspomnieniach spisanych przez Wojciecha Wiśniewskiego: „Pani na Berzenikach. Rozmowy z Heleną z Zanów Stankiewiczową” (wznawionych w 2003 r.) oraz „Ostatni z rodu. Rozmowy z Tomaszem Zanem” (Editions Spotkania. Warszawa-Paryż 1988).

Przed świętami Bożego Narodzenia, w domach potomków poety-zesłańca szczególnie ożywa pamięć o nim, 21 grudnia to dzień imienin Tomasza i kolejna rocznica jego urodzin.



## LA PAGE DES FRANCOPHONES

de Richard Zienkiewicz (riczienk@laposte.net)

## DES BRÈVES EN VRAC

Ci-dessous des informations dissimulées par l'actualité politique agitée de cet automne.



Vous souvenez-vous des F16, ces avions américains préférés à d'autres, qui avaient été une pomme de discorde entre la France et la Pologne ? Les quatre premiers exemplaires sont arrivés non sans mal. L'impression que cela donne, c'est que les Américains ont vendu de vieux nanars aux Polonais et l'on se demande s'ils pourront fonctionner correctement un jour. En effet, pendant le transfert, deux avions ont dû s'arrêter de toute urgence en Islande en raison de problèmes techniques. Ils avaient déjà fait un faux départ une première fois et avaient été obligés de retourner aux États-Unis pour être réparés suite à une panne. Notre pays en a acheté 48 pour la modique somme de 3,5 milliards de dollars. Ce serait cher payé si les machines étaient toutes bourrées de défauts. Ce n'est pas du dernier cri, il faut parfois se méfier des occasions. Chaque exemplaire fera l'objet d'un sérieux contrôle technique avant d'être déclaré bon pour le service. En échange de cet achat, les Américains devaient investir dans notre pays en guise de compensation. Pour l'instant, de ce côté-là, la situation n'est pas très brillante non plus. Parfois, je ne peux m'empêcher de penser qu'il s'agit d'un marché de dupes.

Malgré sa défaite à Varsovie, Kazimierz Marcinkiewicz est l'homme politique le plus populaire de son pays. D'après un sondage CBOS, il a la confiance de 63% des Polonais (+3 points). Il est suivi par le cardiologue et ministre de la Santé, Zbigniew Religa, qui rassemble autour de son nom 60% des personnes interrogées et qui est talonné de près par le ministre de la Justice, Zbigniew Ziobro (59%).

Vive l'Europe, Monsieur ! C'est le cri de rassemblement de 88% des Polonais, d'après un sondage du même institut CBOS. C'est le taux record atteint par la proportion de Polonais favorables à l'Union européenne. Depuis deux ans et demi, c'est-à-dire depuis l'adhésion du pays aux structures européennes, ce taux

n'a cessé de monter. En avril 2004, à la veille de l'entrée, il n'y avait que 69% de personnes favorables à l'Union européenne. Le pays était sous la pression des négociations et sous l'influence d'une campagne négative délirante, particulièrement ridicule à certains égards. Depuis le 1<sup>er</sup> mai, les Polonais se sont rendu compte par eux-mêmes des bienfaits de l'adhésion, notamment les agriculteurs qui étaient les plus réticents. De ce fait, il n'y a plus que 6% d'euroscéptiques alors qu'ils étaient 29% en avril 2004. Même les électeurs des partis nationalistes anti-européens sont majoritairement favorables à l'Union européenne. Notre pays reçoit des subventions, ses produits et sa main d'œuvre s'exportent, les craintes sont donc dissipées dans ce domaine. Ces résultats sont confortés par un autre sondage mené par OBOP qui montre que 72% des personnes interrogées pensent que l'adhésion est une bonne chose. Les derniers événements, au cours desquels la Pologne a maintenu son veto face à la Russie, montre en outre que le pays possède une capacité à exercer de l'influence au sein des structures de l'Union et que, quand certains font la danse du ventre face à Poutine, notre pays les empêche de tourner en rond.

Varsovie a un nouveau terminal à l'aéroport d'Okęcie. Il est beau, grand, confortable, pour le plus grand bonheur des passagers, mais il n'est pas encore tout à fait terminé, pour le plus grand malheur de ces mêmes passagers.

Dans le cadre du Programme alimentaire mondial, la Pologne a accordé une aide d'un million de dollars destinée à l'Angola, à l'Afghanistan, à la République démocratique du Congo, à la Géorgie et à la Tanzanie, pour nourrir les enfants de ces pays.

Les volleyeurs polonais, entraînés par l'Argentin Raul Lozano, sont devenus vice-champions du monde au Japon. Ils ont fait un parcours sans faute mais ont dû s'incliner en finale face aux Brésiliens, tenants du titre, champions multicités que

les Blancs-et-Rouges n'ont pas pu vaincre. Ils sont quand même les premiers des Européens, laissant derrière les meilleurs de cette discipline. Les Français finissent à la sixième place. Dans le passé, la Pologne a été championne du monde en 1974 et championne olympique en 1976.

Adam Małysz reprend du service. À Lillehammer en Norvège, il est monté sur la troisième place du podium.

Le temps d'un week-end, Varsovie a été la capitale européenne du cinéma avec la cérémonie de remise des Prix Européens du Cinéma au cours de laquelle le Polonais Roman Polanski a été distingué pour l'ensemble de son œuvre.

## Trzęsienie ziemi w Lourdes

17 listopada, dokładnie o 19<sup>19</sup>, miało miejsce w okolicach Lourdes trzęsienie ziemi o sile 5 stopni w skali Richtera.

Epicentrum ostatnich wstrząsów znajdowało się na głębokości 6 km pod Masywem Hautacam leżącym niedaleko Lourdes. Dla pocieszenia prasa podała, że trzęsienia ziemi to nic nowego w Pirenejach, bo były one tu odnotowane już w 580 r., niektóre nawet silniejsze. Na przykład tragiczne w skutkach trzęsienie z 1778 r. W XX wieku też miały tu kilkakrotnie miejsce silne wstrząsy związane z ruchami tektonicznymi skorupy ziemskiej, ale po raz pierwszy o takiej sile trzęsienie było odczuwane w Lourdes. Według M. Sylwanda, sejsmologa z obserwatorium Midi-Pyrénées, od wielu lat nie było tak silnego trzęsienia w tym regionie. W ciągu następnego dnia sejsmografy odnotowały ponad sto wstrząsów, z których tylko kilka wyraźnie odczuwalnych budziło niepokój ludności.

Trzęsienie ziemi w tutejszych górach jest powodowane przez nacieranie płyty iberyjskiej, pod wpływem kontynentu afrykańskiego, na płytę euroazjatycką. To niezwykle powolne przesuwanie się skorupy ziemskiej, bo tylko o około jeden milimetr na rok, spowodowało 65 mln lat temu powstanie Pirenejów.

Na szczęście tym razem odnotowano stosunkowo niewielkie szkody materialne, jak popękane ściany, rozbite kominy, czy zniszczone konstrukcje na prowadzonych aktualnie budowach. Do bardziej spektakularnych należy wypadek w miasteczku Bagnères. Przystała tam bowiem nagle płynąca woda ze słynnej fontanny św. Błażeja. Wodzie tej, już od średniowiecza, przypisywane są właściwości lecznicze. Dodatkowo, bardzo ważnym jej atutem było to, że można ją było czerpać... bezpłatnie. Dlatego gdyby na skutek trzęsienia ziemi na stałe zmieniło się koryto cieku i do Bagnères naprawdę przestała płynąć woda, byłaby to prawdziwa katastrofa dla okolicznej ludności. Wielu mieszkańców Lourdes zwraca uwagę na fakt, że obecne trzęsienie nastąpiło w pierwszym dniu nowenny, przed uroczystością Chrystusa Króla, dla którego nie ma miejsca w laickiej Francji.

Ks. Jan Robakowski



Ciąg dalszy ze str. 5

## Obudzić w sobie tęsknotę za Bogiem

Św. Piotr w swoim liście powie: „Wy jesteście wybranym plemieniem, królewskim kapłaństwem, narodem świętym, ludem Bogu na własność przeznaczonym, abyście ogłaszali dzieła potęgi Tego, który was wezwał z ciemności do przedziwnego swojego światła...” (1 P 2,9). Postępowanie wasze wśród pogan niech będzie dobre, aby przyglądając się dobrym uczynom wychwalali Boga w dniu nawiedzenia za to, czym oczerniają was jako złoczyńców” (w.12).

Św. Franciszek szukał Chrystusa, a spotkał żebraka, którego najpierw minął. Potem przyszło mu na myśl, jemu młodemu rycerzowi, „a gdyby to był przebrany Chrystus?” Wrócił i ucałował go. Był to dzień, w którym znalazł Chrystusa i w swej pieśni, rzuconej jako wyzwanie światu, zostawiwszy wszystko, zawarł swój życiowy program: „O Panie, uczyni mnie narzędziem twojego pokoju, bym tam, gdzie jest nienawiść zakorzeniał miłość, tam gdzie obraza, wnosił przebaczenie, tam gdzie niezgoda - głosił pojednanie, tam gdzie błąd panuje, bym przynosił prawdę, tam gdzie jest zwątpienie, żebym krzewił wiarę, tam gdzie jest rozpacz, bym budził nadzieję, tam gdzie są ciemności, bym zapalał światło, a tam gdzie smutek, żebym wnosił radość. Spraw, Panie, żebym nie o to zabiegał, by mnie pocieszano, lecz żebym pocieszał, nie szukał zrozumienia, lecz żebym rozumiał, nie pragnął być kochany, ale żebym kochał. Albowiem siebie dając coś się otrzymuje, siebie zapomniawszy można znaleźć siebie, innym wybacząc doznam przebaczenia, a umierając zmartwychwstaję wiecznie” (Brat słońca. Antologia poezji polskiej o św. Franciszku z Asyżu, Kraków - Asyż 1976).

O jakże bym pragnął, żeby ta modlitwa stała się waszą modlitwą. Abyście ją uczynili swoją, abyście za św. Franciszkiem mogli śpiewać pieśń odkupionego człowieka, człowieka szczęśliwego Bogiem. By czystością swoją uświęcać świat, a pokutą go zbawiać. Jakże bym pragnął by to wasze szczęście posiadania Boga zawróciło wam w głowie i postawiło na nogi, abyście poszli do swoich szkół, do swojej pracy jako głosiciele prawdy, że „Bóg tak umiłował świat, że Syna swego jednorodzonego dał, aby każdy, kto wierzy w Niego nie zginął, ale miał życie wieczne”. By na nowo spotkało was oskarżenie, jak po dniu zielonych świąt, że jesteście pijani i niemądrzy. A wy byście mogli powiedzieć: „Nie, my kochamy Chrystusa i chcemy wam o Nim powiedzieć!” Jakże bym pragnął, by to wołanie o Boga zostało zaspokojone, przepełnione przez was wiarą, nadzieją i miłością.

**Ks. Tadeusz Śmiech**

## Własnym głosem z Polski

**Karol Badziak**



Jako poważny, satyryczny rencista chciałbym dzisiaj moim odbiorcom przekazać kilka zdarzeń i wydarzeń, jakie miały miejsce w naszym Kraju, w ostatnich tygodniach. Oczywiście, całym obiektywnie, bez żadnych sugestii, ocen i subiektywnych opinii. Wychodzę, bowiem z założenia, że o polskim Sejmie na ten przykład, więcej mówi ów przypadek posła, który zamiast systematycznie uczestniczyć w parlamentarnych debatach i posiedzeniach komisji, wziął udział w ostatnich wyborach samorządowych, gdzie nawiasem odniósł bardzo duży sukces i od tego momentu będzie prawdziwym radnym. Nie wiedział biedak tylko o jednym, że nie może pełnić jednocześnie dwóch funkcji publicznych: posła i radnego. Odpowiedni przepis powiada, że wygrana w wyborach samorządowych pozbawia go automatycznie etatu parlamentarzysty.

Ponieważ na wstępie zastrzegłem, że nie będę ujawniał własnych opinii na temat wydarzeń, które tu relacjonuję, więc nie zdradzę nikomu, że bardzo się cieszę, iż tego obywatela o zerowym formacie intelektualnym; poglądy ideologiczne pomijam; nie będzie w polskim parlamencie. Załuję tylko, że on jeden uczestniczył w wyborach samorządowych, gdyż dla dobra Polski byłoby znacznie lepiej gdyby więcej posłów i senatorów w tych gminnych rozgrywkach demokratycznych brało udział i to skutecznie, odnosząc zwycięstwo. Na pewno, gdyby wielu polityków zeszło z Wiejskiej, w ten wielce demokratyczny sposób, na zapadłą wieś, opinia moich rodaków o politykach bardzo by poszła w górę. W końcu zamiast 10 000 zł miesięcznie otrzymywaliby z kasy państwowej 1500 zł, bo taka jest maksymalna dieta radnego.

Niestety, moi drodzy Rodacy są bardzo niepoważni i wszyscy śmieją się dziś z Józefa Rojka, bo tak brzmi nazwisko naszego najnowszego bohatera narodowego, który w ambicjach politycznych przerósł, prześcignął samego Andrzeja Leppera. A przecież pan poseł, obecnie radny z Tarnowa nie jest pierwszy i jedyny, który dużą scenę zmienił na małą.

U Barei, w „Alternatywach 4”, też główny bohater uciekł na prowincję do cieciovania, kiedy zobaczył, że wszystko wokół się wali i trzeba zwiewać z wysokiego urzędu, aby nie zostać na lodzie. Szkoda, że Bareja już nie żyje i że teraz komedie filmowe kręcą wybrańcy narodu. Inna sprawa, że ich produkcja jest tańsza, ponieważ nie muszą zatrudniać scenarzystów, sami wymyślają scenariusze, na które żaden profesjonalny autor komedii by nie wpadł. No, bo żaden zawodowy komediopisarz nie wymyśliłby takiego osobnika, który napada na bank, ale zapomniał wyciąć otworu na oczach w kominiarce. A takie teraz i podobne napady na własność państwową się zdarzają.

Albo, kto by wpadł na świecie na pomysł, aby nazwisko, zamiast odziedziczyć po rodzicach, jak nakazuje powszechna tradycja, przyjąć po swych żonach i to dwóch numerycznie. W Polsce się to zdarzyło i to właścicielowi wielkiej stacji telewizyjnej pod nazwą „Polsat”. Po jednej żonie Zygmunt Krok, to jego prawdziwe, rodowe nazwisko, nazywa się Solorz, po drugiej Żak. Razem Zygmunt Solorz - Żak.

A jeśli tu całkiem przypadkowo padło dziś słowo „Polsat”, to pozwolę sobie korzystać

z tego przypadku przypomnieć, że właśnie niedawno z zakładu karnego w Białoleścu wyszedł na wolność Lew Rywin.

I mam nadzieję, że to właśnie on jako najbardziej kompetentny producent filmowy wyprodukuje film o polskiej korupcji politycznej, oczywiście komedię. A czemu właściwie mi się to sławne nazwisko z „Polsatem” skojarzyło? To bardzo łatwo da się wyjaśnić. Otóż w 2002 r., dokładnie 22 lipca, co również się z czymś kojarzy, ów słynny filmowiec zjawił się w redakcji „Gazety Wyborczej”, u redaktora naczelnego Adama Michnika i zażądał 15.5 mln dolarów w zamian za ustawę o radiofonii i telewizji w takiej wersji, która pozwoliłaby Agorze kupić właśnie prywatną telewizję, własność Solorza - Żaka. Rzecz się wydała dzięki donosowi Michnika i „taśmom prawdy”, Rywin poszedł siedzieć na 28 miesięcy, a Solorz - Żak ma nadal problem, komu sprzedać swój „Polsat”.

Rzecz polega na tym, że Lew Rywin na wolności różnie się zachowywał, ale w więzieniu, według opinii funkcjonariuszy z Białoleśki, czuł się jak w domu, podbił serca wszystkich współwięźniów, zauroczył samego naczelnika zakładu karnego, uczył w celi kolegów języka angielskiego, opowiadał wszystkim jak się robi filmy i w ogóle był ozdobą tej instytucji, która nie ma dobrej reputacji wśród moich rodaków. Może dzięki Rywinowi to się zmieni, autorytet czy raczej reputacja zakładów karnych zacnie dorównywać sanatoriom. Rywin podczas swego pobytu w tej placówce, gdzie jedzenie i spanie jest za darmo, otrzymywał od swych przełożonych nieustannie pochwały ustne i dyplomy, premie i wyróżnienia. Tak, że być może wkrótce zakład będzie nosił jego imię. Więzienie im. Lwa Rywina to brzmi dumnie. Z punktu widzenia reklamy i sponsoringu, jego przedwczesne wypuszczenie na wolność było prawdopodobnie błędem, ale żądania prokuratury, aby nadal przez dalsze 14 miesięcy przebywał w Białoleścu zostały przez sąd zignorowane.

Jako, że już na samym wstępie obiecałem, że będę dziś wyjątkowo obiektywny, uważam, że podniesienie więziennych cel do poziomu warszawskich salonów, to wielka zasługa Lwa Rywina i przedwczesne wypuszczenie go na wolność, to duża strata dla tej elitarnej instytucji. A żeby się do niej dostać trzeba odpowiednio na to zasłużyć.



# POLIGON

Marek Brzeziński



**P**rzez czoło przebiega zielona, falująca smuga. Przez nos - czerwono-brązowa jak liście klonu na jesieni. Twarz w kolorze październikowej trawy. Pod tą maską żywe, roześmiane, o dziwo również zielone oczy. Te pomalowała natura, tamte smugi to ręka człowieka.

Stoimy po kostki w błocie. Nad nami niebo, od którego niebieskości wieje już zapowiedzią mrozów. Chłopak ma dwadzieścia pięć lat. Jest porucznikiem, ale zielone oczy i uśmiech sprawiają wrażenie jakby chodził do liceum i dla zabawy wyskoczył w czasie ferii do lasu przebrać się za żołnierza i pobawić w wojsko. To jednak nie zabawa. Tutaj ćwiczy takie odruchy, które jemu i jego żołnierzom mają uratować życie tam, gdzie słońce nie zwiastuje zimy, a co najwyżej porę deszczową. Dlatego nie spał ostatnią noc, a w poprzednią zdrzemnął się tylko dwie godziny. Jego ludzie zmrużyli oczy przez kilka godzin dłużej. Jest niższy o głowę, ale to jego można się przestraszyć mimo łobuzerskiego uśmiechu. Hełm, który wydaje się trochę przyduży. Paski majątają się w prawo i w lewo jak na filmach wojennych made in Hollywood. W dłoniach ogromny pistolet maszynowy wyposażony w laserowy celownik. To dzięki niemu i umocowanemu na helmie i na mundurze czytelnikach wiadomo, kto został trafiony a kto tylko ranny. Porucznik o zielonych oczach wyjmując z kieszeni pomietę, cieniutki notes. Taki na zapiski o trzech dniach i nocach na poligonie. Trzeba zadbać o to aby do minimum ograniczyć wagę tego co się zabiera ze sobą; broń i sprzęt są już i tak ciężkie, wrywają ramiona ze



stawów. Po co został żołnierzem? Nigdzie, w żadnym zawodzie, w wieku dwudziestu pięciu lat nie miałbym pod sobą trzydziestu ludzi. A tu nie tylko nimi dowodzę, ale i żyję ich życiem. Po to ten parostronicowy notatnik. Stoimy na ulicy między szpalerem domów. Z tyłu budynek „merostwa”, skąd ciężka broń maszynowa dawała nam osłonę. Jak nie pomogło, do akcji wkroczyły Mirage z przejmującym jękiem przelatujące nad głowami. A potem czołgi. Dwa Leclerc'ki. Kilka salw. Tumany kurzu. Dym. I można zdobywać „hotel”. Odrapany bunkier jak blok z czasów PRL. Klatka schodowa też jak w blokowiskach. Trzeba „zlikwidować” przeciwnika, w piwnicy i na dwóch piętrach a potem na dachu. Każdy ma swoją

broń. Oni - pistolety maszynowe, ja... mikrofon. Nagrywam słowa komendy. Stukot butów o betonowe stopnie schodów. Okrzyk ostrzeżenia, a potem huk rozrywającego się granatu. I krótkie, szczęknięcia broni maszynowej. Pod moje stopy spadają spłaszczony laski. Oni robią swoje. Ja też. Nikt mnie nawet nie muśnie ciężkim, zabłoconym buciorem - nie dotknie mundurem, nie skieruje w moją stronę czarnego oka lufy. Oni uczą się jak walczą w czasach wojny medialnej - gdy na polu bitwy - w ciasnocie klatki schodowej pojawi się korespondent wojenny. Ja uczę się jak im nie wchodzić w drogę, jak nie wsadzić głowy za drzwi do pokoju wcześniej niż wpadnie tam zamaskowany żołnierz. Skutki tego widać. Na lewo leży jeden „przeciwnik”. W pokoju z drugiej strony i na podłodze rozciągnięte jest cia-

łoń trąbą, bada otoczenie. Na chodniku erkaemista siecze kulami budynek po przeciwległej stronie. Czołg musi się ukryć. Potem lufą będzie szukał celu. Ktoś wprowadza go na miejsce parkingowe, taka zatoczka jakich tysięcy na osiedlach na całym świecie. Czołg też pojazd, też może parkować. Żołnierz delikatnie, nogą, odsuwa leżącego erkaemistę. Tamten nie przestaje strzelać i jednocześnie posuwa się o pół metra. Noga kolegi. I znów metr. Gąsienica nieruchomieje niemal, ocierając się o zielony drelich erkaemisty. Teraz czołg robi to, czego nie udało się erkaemistcie. Kilka strzałów i „wróg” w domu naprzeciwko zamilkł. Koniec ćwiczeń. Czas na zdjęcia. „Wróg” to ubrani na granatowo żołnierze z oddziału „Diabłów Tasmańskich”. Sierżant ma dwadzieścia trzy lata, jego podwładni po dziewiętnaście, dwadzieścia. Zielonooki porucznik ćwiczył na razie „na sucho”, „Diabły Tasmańskie” walczyły już w Czadzie, na Wybrzeżu Kości Słoniowej. Strzelali do ludzi. Teraz robią sobie wspólną fotografię... z rzadkim „ptaszkiem” - polskim dziennikarzem. - *Chciałbym mieć bliższy kontakt z polskimi żołnierzami. Chciałbym poznać ich mentalność. Ich myślenie o sposobach walki* - powiada sierżant.

- *Walczą w Iraku. To niekoniecznie ta sama strona barykady* - powiadam nieco zaczepnie.

- *Tak. Walczą w Iraku. Ciekawe jak oni widzą walki uliczne? Co o tym myślą? Jakie mają problemy? Teraz, jak upadł Mur Berliński, to wreszcie możemy sobie o tym porozmawiać. Ciekawe jak oni reagowaliby na takich ćwiczeniach walk ulicznych* - mówi sierżant.

Jest prawdziwym zawodowcem. On się nie wdaje w politykę. Jego interesuje to, co polski żołnierz myśli o wykonywanym przez siebie zawodzie. Walczyć można wszędzie - na ulicach Abidżanu czy Bagdadu. Francuscy politycy wielokrotnie dawali mi do zrozumienia, że uważają Polskę za Konia Trojańskiego Europy i za sługusa Amerykanów. Ileż to razy wypominali kupno przez Polskę F-16, nie chcąc słuchać argumentów o lepszym offsecie Amerykanów. Takie same opinie można usły- ➔



→ szec od pana w aptece, pani w piekarni, panienci sprzedającej gazety, jak tylko się ma czas, by z nimi chwilę pogawędzić. Im wszystkim można przypomnieć, że Amerykanie nigdy nie powiedzieli, iż nie będą umierali za Gdańsk i że umierali, wygrywając Europejczykom dwie wojny. Tam, na poligonie takie słowa nie mogły paść, bo tam nikt nie wspomina F-16, nie opowiada o interwencji w Iraku, tam są prawdziwi, znakomicie wyszkoleni zawodowcy, którzy mają za zadanie rozdzielić walczące strony i to wszystko jedno pod jaką szerokością geograficzną. Generał Patrick Colas des Francs, urodzony na Tahiti, dowódca Poligonu, mający za sobą operacje w Czadzie, Republice Środkowej Afryki, dowodzenie Legią Cudzoziemską w Dżibuti, misje w Kosowie i w Kongo, wyjaśnia skąd się wziął pomysł wybudowania w szczerym polu, na skraju Szampanii, miasteczka, w którym odbywają się ćwiczenia.

- *Teraz nikt nie chce walczyć w lesie. Nikt się nie będzie bił o kawałek pola. Rządzi ten, kto ma kontrolę nad miastem. Dlatego walka w mieście z udziałem przedstawicieli różnych rodzajów broni ma tak kapitalne znaczenie. To nie tylko sprawa uzbrojenia, wyszkolenia i broni - to także kwestia presji psychologicznej.* Faktem jest, że można zwarować, gdy czołg zabarykaduje całą ulicę albo, gdy w wąskim gardle klatki schodowej wybuchają granaty. Psychologia to jedno, różnice kulturowe to drugie. Bić się w Kongo czy w Czadzie to nie to samo. Tam miesza się dziesiątki kultur. Tuziny języków.

- *I dlatego jak mnie wysyłali do Konga, to wykupiłem wszystkie książki jakie były o tym kraju i nauczyłem się stu podstawowych zdań - opowiada generał.*

Według niego, doktryna wojenna współczesnych nam czasów zakłada jak najmniejsze straty wśród ludności cywilnej. To trudne i niebezpieczne, bo zza pleców matek i dzieci wychylić się może ubrany po cywilnemu chłopak uzbrojony w pistolet maszynowy.

- *Ale przecież to nie jest doktryna obowiązująca na całym świecie? Na przykład Groźny...*

- *No wie pan. Rosjanie i my mamy nie tylko inny sposób patrzenia na obronę praw człowieka, ale i inne korzenie. Inną historię.*



## \* Kronika polonijna \*

od 1992 roku redaguje Zbigniew A. Judycki

### POLSKA

□ Noc czuwania w intencji Polonii świata i jej duszpasterzy miała miejsce na Jasnej Górze w Częstochowie. Coroczne czuwanie, w nocy z 11 na 12 listopada, organizują księża z Towarzystwa Chrystusowego dla Polonii Zagranicznej. Za Polaków rozsiadanych po całym świecie modliło się ponad tysiąc osób i 50 księży. Przyjechali pielgrzymi z Niemiec, Węgier, Białorusi i USA.

□ W skład powołanej w 2006 r. Polonijnej Rady Konsultacyjnej przy Urzędzie Marszałka Senatu RP wchodzi: A. Borys (Białoruś), E. Chmielowa (Ukraina), L. Kuczyński, H. Miziniak (Anglia), J. Rygielski (Australia), F. Spuła (USA), L. Szybisz (Argentyna), J. Zinkiewicz (Kazachstan). Polonii francuskiej nikt nie reprezentuje.

□ Wydawnictwo Diecezji Tarnowskiej „Biblos” wydało specjalne *Modlitewniki-Informatory*, przeznaczone dla osób udających się do pracy za granicą. Modlitewniki są dwujęzyczne: polsko-angielskie, polsko-francuskie i polsko-niemieckie.

### WIELKA BRITANIA

□ 11 listopada zmarła w Redhill Halina Żurowska, wieloletnia nauczycielka w polskiej szkole w Chiswick.

□ Od 55 lat w Londynie ukazuje się „Rocznik Polskiego Towarzystwa Naukowego na Obczyźnie”. Jest on biuletynem sprawozdawczym PTNO, w którym publikowane są referaty z posiedzeń naukowych Towarzystwa z wielu dziedzin naukowych.

□ Polka, Karolina Nałaskowska zdobyła tytuł: „Student Roku 2005/2006” w Hull college, school of Business and Computing in Level.

□ Z okazji Dnia Niepodległości polscy oficerowie z Dowództwa Komponentu Morskiego NATO w Northwood zorganizowali uroczyste przyjęcie z udziałem osobistości brytyjskich, przedstawicieli korpusu dyplomatycznego oraz polskich kombatanów.

### AUSTRIA

□ Elżbieta i Andrzej Lisowscy, mieszkający w Austrii, otrzymali Złoty Medal Straussa za promocję Wiednia w świecie.

### EUROPA

□ W związku z dużą liczbą wyjeżdżających z kraju Polaków, postanowiono otworzyć nowe Konsulaty RP w Manchesterze, w Salonikach, Reykjaviku oraz na południu Włoch.

### NIEMCY

□ 11 listopada br., w wieku 93 lat zmarł w Niemczech Wincenty Broniów-Orliński, prawnik, żołnierz Armii Krajowej, uczestnik wojny obronnej 1939 oraz Powstania Warszawskiego, były więzień niemieckiego obozu koncentracyjnego w Bergen-Belsen. Wybitny działacz społeczny, aktywny uczestnik życia polskiej emigracji w Niemczech. W latach 1944-90 delegat Rządu Polskiego w Londynie na

Niemcy Zachodnie. Wieloletni prezes Stowarzyszenia Polskich Kombatanów w Niemczech oraz prezes hamburskiego oddziału Związku Polaków w Niemczech „Rodło”. W 1990 uczestniczył w przekazaniu insygniów prezydenckich przez Ryszarda Kaczorowskiego Lechowi Wałęsie. Odznaczony Orderem Wojskowym Virtuti Militari, Krzyżem Komandorskim z Gwiazdą Orderu Odrodzenia Polski i Krzyżem Walecznych.

### FRANCJA

□ Znany i ceniony polski artysta rzeźbiarz, Tomek Kawiak, mieszkający i tworzący od 1970 r. we Francji został uhonorowany przez polskiego ministra kultury najwyższym odznaczeniem resortu - medalem Gloria Artis.

□ Trzy obrazy i cztery rysunki Józefa Czapskiego oraz cztery rysunki Kazimierza Sichulskiego przekazane zostały muzeum w Polsce. Dary pochodzą z kolekcji zmarłego w br. we Francji, Władysława Żeleńskiego, prawnika, historyka i publicyisty, który mieszkał nad Sekwaną od zakończenia II wojny światowej.

□ W br. minęło 80 lat od ukazania się ostatniego numeru tygodnika „Sokół Polski” wydawanego w Paryżu, jako oficjalny organ Dzielnic Sokolstwa Polskiego we Francji. Tygodnik zawierał artykuły dotyczące sokolstwa oraz poruszał problemy społeczne i narodowo-oświatowe. Redaktorem naczelnym był Stanisław Milkuszczyk.

□ W siedzibie Stacji Naukowej PAN w Paryżu, w dniu 20 listopada br. Teresa Kaczorowska wygłosiła odczyt o Mieczysławie Haimanie, literacie, historyku i pierwszym kustosz Polonii amerykańskiej.

### USA

□ Od 1986 mieszka i pracuje w USA, pochodzący z Podhala Jan Skupień, nauczyciel, poeta, publicysta. Po przybyciu do USA pracował do 1999 r. jako nauczyciel języka polskiego i wychowawca klas w Szkole Polskiej im. M. Konopnickiej w Chicago. Korespondent prasowy Związku Podhalan w Północnej Ameryce 1996-; redaktor miesięcznika „Echo Podhalańskie”. Autor artykułów w: „Głosie Nauczyciela” „Tygodniku Podhalańskim”, „Narodzie Polskim”, „Orle Białym”, „Dzienniku Związkowym” oraz publikacji książkowych: *Wiersze sercem pisane*, poezje (1991), *Przygrywka do piwka*, poezje (1995). Współzałożyciel Stowarzyszenia Polskich Twórców Ludowych w Ameryce; redaktor programu radiowego Stowarzyszenia „Nasze dziedzictwo” 2000-2004. Prezes Klubu im. O. Balzera w Chicago. Współzałożyciel Młodzieżowego Ogniska Związku Podhalan w Liceum Ogólnokształcącym im. O. Balzera w Zakopanem.







## Polacy we Francji

**Mericourt: Komunikat**

### Związku Bractwa Matek Różańcowych

**W** dniu 24 października 2006 r., w Mericourt odbył się dzień skupienia Związku Bractwa Matek Różańcowych.

Wzięło w nim udział 132 członków i członkiń Żywego Różańca. Zjazd rozpoczął się Mszą św., o godz. 10.30, w kościele św. Barbary, koncelebrowaną przez ks. dyrektora A. Ptaszkowskiego, ks. dziekana J. Pajaka, ks. J. Osińskiego oraz ks. J. Kałużę. W homilii, ks. dyr. poruszył problem wiary, która stanowi fundament całego naszego chrześcijańskiego życia. Zalecał poważne zastanowienie się nad problemami dzisiejszego człowieka, problemami w rodzinach, w parafiach, w naszych organizacjach. Podkreślał mocno, że Bóg jest Miłością, że ciągle jest obecny wśród nas, że miłość Boga jest nieskończona. Napominał, abyśmy nie zapominali o modlitwie, o różańcu, o Mszy św., która jest skarbem Kościoła.

Po Mszy św. spotkaliśmy się na wspólnym obiedzie, który przebiegał w znakomitej atmosferze.

Następnie, o godz. 15, uczestniczyliśmy w wystawieniu Najświętszego Sakramentu, cichej adoracji, różańcu oraz modlitwie za zmarłe siostry Bractwa Żywego Różańca. Ta wspólna modlitwa zakończyła nasze spotkanie Dnia Skupienia.

Pragnę jeszcze przypomnieć, że 14 września br. odbyła się doroczna pielgrzymka do Dadizelle, w której uczestniczyły liczne delegacje z całego naszego Związku - Nord-Pas de Calais.

Zarząd Związku podaje jeszcze do wiadomości, że nasze tradycyjne spotkanie opłatkowe odbędzie się w sobotę, 27 stycznia 2007 r. w Sali Millenium w Lens o godz. 14.30. Prosimy o liczny udział w tej uroczystości (oraz o zatroszczenie się o losy na towarzyszącą jej loterię).

**Prezesa** *Jadwiga Kazubek*  
tel. 03 21 62 67 03.  
**Sekretarka** *Wanda Jakubiak*

## Rocznica Gniazda „Sokół” - Carvin

**M**inęły już 84 lata od założenia „Sokoła” w Carvin. Czas szybko mija, ale iskra polskości zawsze świeci, a to dzięki pionierskim założycielom, którzy „za chlebem” przybyli do górniczych stron północnej Francji oraz dzięki ich synom i wnukom, którzy utrzymują nadal ideały katolickie i polskie tradycje.

**R**ocznicowa celebracja odbyła się w niedzielę 12 listopada 2006, w kościele św. Barbary - Fosse IV. Ksiądz Stanisław Jurkowski odprawił Mszę św. w intencji członków, którzy już zakończyli swą ziemską pielgrzymkę prośbą o rozwój stowarzyszenia, bez którego polskość, duch polski stopniowo by zginęły w dzisiejszym tak trudnym i złaicyzowanym społeczeństwie. Piękna, wzruszająca homilia przypominała licznych uczestnikom, co znaczy Ojczyzna, ziemia ojczysta, tradycje ojczyste i ofiarność byłych i obecnych członków gniazda „Sokół”. Przytoczone



urywki ewangeliczne, np. wspomnienie o wdowie, która rzuciła do skarbony wszystko, co miała, zmusza nas moralnie do refleksji na temat naszego osobistego i społecznego życia. Czy Ewangelia prowadzi nas, czy też o niej już częściowo zapo-

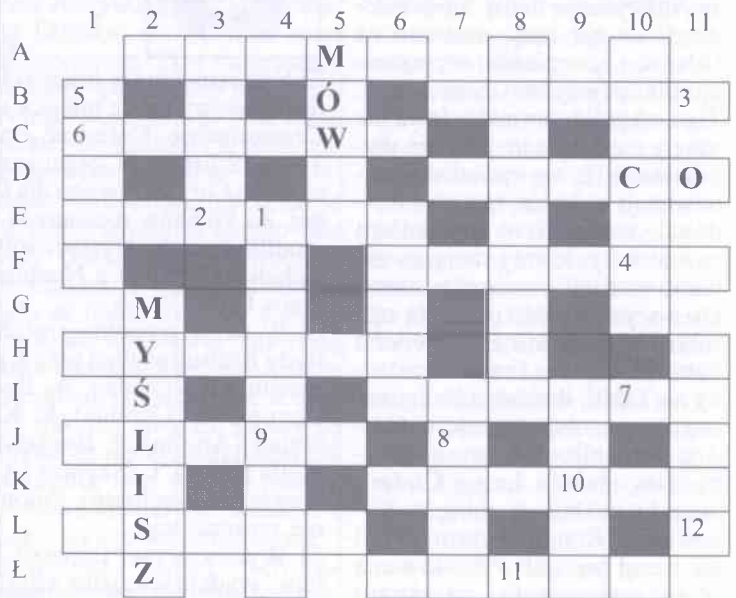
mnieliśmy, oddając się wirowi pracy i zapominając o Stwórcy nieba i ziemi, który jest i pozostaje celem naszego pielgrzymowania? Obecne były: sztandar „Sokoła” Carvin, sztandary okolicznych gniazd Sokoła, SPK Carvin, France - Pologne - Oignies - Ostricourt. A polskie, tradycyjne pieśni brzmiały żywym echem podczas

Eucharystii. Obecni Francuzi dziwili się bardzo, że jeszcze dzisiaj Polacy zachowują tak piękne tradycje pionierskich założycieli, do których zaliczyć trzeba Leona Łojewskiego, zmarłego na górniczą chorobę oraz jego syna Leona Łojewskiego - honorowego prezesa, który przez lata prowadził stowarzyszenie. Na zakończenie nowo wybrany prezes, Leon Kasprowiak, zaprosił wszystkich na tradycyjne smakołyki do Sali „Terminal”. Ad iutorium nostrum, in Nomine Domini!

**Edward Hudziak**

## KRZYŻÓWKA DLA KAŻDEGO

- proponuje Marian Dziwniel -



**Poziomo:** **A-2.** Wrota, duże drzwi; **B-7.** Ryba z rodziny karpowatych; **C-1.** Element łańcucha; **D-7.** Narząd oddechowy człowieka; **E-1.** Józef kardynał Glemp; **F-6.** Miasto w północnej Hiszpanii (Nawarra); **H-1.** Aparycja; **I-6.** Apetyt na coś, chęć; **J-1.** Drzewo owocowe; **K-6.** Rodzic; **L-1.** Jesienny kwiat; **Ł-6.** Zator śnieżny na drodze.

**Pionowo:** **1-B.** Rodzaj nadwozia samochodu; **3-A.** Postrzelony żołnierz; **4-E.** Rodzaj samolotu wojskowego; **5-A.** Orator; **6-E.** Grupa pasących się zwierząt, tabun; **7-I.** Ptak leśny „wybierający się za morze”; **8-A.** Osoba porwana, za uwolnienie której porywacze domagają się spełnienia ich żądań; **9-I.** Siedziba bogów według mitologii greckiej; **10-A.** Działka budowlana; **11-H.** Pniak.

Litery z pól oznaczonych od 1 do 12 utworzą rozwiązanie.  
- Życzymy powodzenia! (Redakcja)





## Polacy we Francji

### Śp. Czesław Paszkowski



*Pomiędzy słońcem a wieczorną zorzą  
Mam we wspomnieniach tak głęboką jamę,  
Że wszystkie światy w niej trumny położą,  
Krzyże uczynią polską panoramę.*

*Kiedy me ręce te trumny otworzą  
Poznam po popiołach miasta takie same  
W których beze mnie zostaliście sami...  
Tak tęsknię za wami.*

to fragment pięknej i uduchowionej poezji Czesława Paszkowskiego. Ten patriota, poeta, pisarz, a także malarz, urodzony 1 lipca 1915 r. na Wołyniu, był postacią znaną i jednocześnie kontrowersyjną polskiej emigracji związanej z wydarzeniami II wojny światowej.



Mieszkał we Francji od 1945 r., pracował zawodowo w instytucjach francuskich a nocami często zajmował się swoją literacką pasją. Jego bogata i obszerna twór-

czość poetycka jest przepelniona wielkim patriotyzmem i Bogiem (cykl *Liryki katyńskie*). Wydał też zbiór poezji pt. „Anioł widzenia” (Londyn, 1983).

Czesław Paszkowski był pełen entuzjazmu dla piękna języka polskiego i szlachetności naszego narodu. Poszukiwał przez długie lata i udowadniał pochodzenie Polaków i naszego języka od Venetów. Część swoich prac na ten temat opublikował w książce pt. „Suantavis - historia polskich Venetów”, wydanej w 1990 r. we Francji.

Czesław Paszkowski był prawdziwym artystą. Uwielbiał malarstwo i często sam malował. Oprócz poezji i prozy, pozostawił po sobie wiele obrazów (kwiaty, pejzaże, postacie), najczęściej ofiarowywanych przyjaciółom i wielbicielom jego twórczości. Czesław Paszkowski zmarł w Paryżu 11 września 2006, w ciszy i oddaleniu, ale nie w zapomnieniu...

**Jak ptak anielski ze snu was rozbudzam  
Łagodnym szelestem  
Skrzydeł, zem został. Jak Semper Fidelis.  
Między Wami jestem!**

*(fragment poematu „Semper Fidelis”)*

Jesteśmy przekonani, iż bogactwo poezji tego bardzo oryginalnego i sentymentalnego twórcy znajdzie swoje miejsce w literaturze i lekturze młodego pokolenia współczesnej, wolnej Polski.

Z.L.T.

**Czesław Paszkowski spoczywa na cmentarzu paryskim Père Lachaise w kwaterze 14. Msza św. za pokój duszy śp. Cz. Paszkowskiego zostanie odprawiona w paryskim kościele polskim pw. Wniebowzięcia NMP (263 bis, rue St-Honoré) w dniu 10 stycznia 2007 r. o godz. 18.30.**



## Głos wokół sportu

*Boğdan Usowicz*

☺ Z Tokio, z mistrzostw świata wrócili do kraju „srebrni” siatkarze. Jest to wspaniałe osiągnięcie, ale pozostaje pewien niedosyt. Polska pokonała w półfinale 3:1 Bułgarię, ale na mecz finałowy z Brazylią nasi zawodnicy wyszli mocno spięci. Brazylijczycy zagraли fenomenalnie, a Polacy nawiązali z nimi walkę tylko przez moment drugiego seta. Jest jednak kolejny sukces w sportach zespołowych. Jest to jednak kolejny sukces w sportach indywidualnych. Paweł Zagumny został uznany podczas mistrzostw w Japonii za najlepszego rozgrywającego.

☺ Anomalie pogodowe w Europie są przyczyną odwoływania i przeniesienia kolejnych zawodów PS w skokach narciarskich. Zawody udało się przeprowadzić w Lillehammer, gdzie rekord skoczni ustanowił A. Malysz. Zawody wygrał Schlierenzauer, przed Norwegiem Jacobsonem. Malysz sprawił sobie prezent na 29 urodziny i zajął miejsce 3.

☺ Dwukrotnie na podium stawała nasza biathlonistka Magdalena Gwizdoń. Po raz pierwszy w karierze polska zawodniczka wygrała zawody, a później była trzecia.

☺ Polska szykowała się do towarzyskiego meczu piłkarskiego z Emiratami Arabskimi. Trener Benhakker zabrał ze sobą wyłącznie zawodników grających w kraju. Grał także Puchar Ekstraklasy.

☺ Wisła Kraków pokonała w fazie grupowej Pucharu UEFA 3:1 FC Basel. 2 bramki strzelili Paweł Brożek, jedną Paulista. Wygrana ze Szwajcarami otwiera Wiśle drogę do awansu. Wystarczy jej remis z FC Feyenoord (13 grudnia). Wcześniej awans z tej grupy zapewniły sobie także zespoły Blackburn Rovers i Nancy.

☺ Polscy piłkarze za granicą. Boruc i Żurawski zapewnili wygraną Cel-

ticu w meczu z Aberdeen. Żurawski strzelił gola, a Boruc wspaniale obronił strzały napastników Aberdeen w ostatnich minutach. Smolarek celnym strzałem uratował remis swojej Borussi Dortmund z Wolfsburgiem 1:1. W Wolfsburgu nie zagrał kontuzjowany Krzyżówek. Smolarek przyłączył się do trenera, który opuszcza Borussia i skrytykował działalność i kierownictwo klubu. Gola strzelił też Niedzielan, a jego NEC Nijmegen wygrało 2:0 z ADO Haga. PAOK Saloniki zremisowało 1:1 z Panioniossem, a gola dla PAOK zdobył Marcin Mięciel. Rozstrzelał się też Grzegorz Rasiak. FC Southampton pokonał 4:2 Hull City, a Rasiakaliczył 2 celne trafienia. Polak ma już 13 bramek zdobytych w II lidze angielskiej. Southampton zajmuje 5 miejsce ze stratą 4 punktów do Aldershot - Birmingham City.

☺ W klasyfikacji historyków futbolu najlepszym klubem jest obecnie FC Bayern Monachium, przed AC Milan i AS Roma. Najlepszy polski zespół w tej klasyfikacji to Wisła Kraków, która awansowała na 168 pozycję. Zagłębie Lubin jest 250, Legia 260, a Wisła Płock - 302.

☺ Wszystko wskazuje na to, że nowe przepisy FIFA ograniczą liczbę obcokrajowców dopuszczonych do gry w klubach piłkarskich. Na boisku będzie mogło grać nie więcej niż 5 zagranicznych piłkarzy.

☺ W Polskiej Lidze Hokeja faworyci wygrywają. GKS Tychy pokonał Wojas Podhale 7:2, a Cracovia uporała się na wyjeździe z TKH Toruń 3:0. Inne rezultaty: Zagłębie Sosnowiec - Stocznowiec Gdańsk 1:2, Naprzód Janów - Unia Oświęcim 2:5, KH Sanok - KTH Krynica 2:1. W tabeli prowadzą GKS i Cracovia Comarch po 52 punkty.

☺ W lidze szwajcarskiej Rapperswil Jona nadal wygrywa. Klub ten pokonał 4:2 EHC Basel, a Mariusz Czerkawski nie tylko strzelił dwa gole, ale przy dwóch pozostałych asystował.

☺ Zaczynający karierę zawodową w boksie - Aleks Kuziemski wygrał swoją 9 walkę. W Berlinie pokonał na punkty w wadze półciężkiej Białorusina S. Karaniewicza. Kuziemski to brązowy medalista MŚ amatorów, olimpijczyk z Aten i mistrz Europy juniorów.

☺ Marcus Groenholm (Ford Fokus) wygrał ostatnią eliminację MŚ - Rajd Wielkiej Brytanii. W klasyfikacji generalnej zwycięstwo zapewnił sobie już wcześniej Francuz Sebastian Loeb (Citroen Sara).

☺ W F1 odbyło się losowanie numerów zawodników na sezon 2007. Z „jedyneką” pojedzie mistrz Alonso. Z przydzielonego numeru „10” zadowolony jest Robert Kubica. Formuła ruszy 18 marca.





## Zapraszamy na Święta Bożego Narodzenia i na Sylwestra do Domów PMK we Francji

### \*BOŻE NARODZENIE\*

#### La Ferté sous Jouarre

La Maison Miss. Cath. Polonaise - 31, rue d'Hugny  
Tel. 01 60 22 03 76; 01 60 22 22 70.

Wigilia - 19<sup>00</sup>; Pasterka - 23<sup>00</sup>; Msza św. w Boże Narodzenie - 11<sup>00</sup>. Dojazd własny lub zorganizowany (15 euro w obydwie strony) Cena: 105 euro.

#### Lourdes

Dom PMK „Bellevue” - Route de Bartès,  
tel. 05 62 94 91 82

Wigilia - 19<sup>00</sup>; Pasterka - 22<sup>00</sup>; Msza św. w Boże Narodzenie - 10<sup>30</sup>. Pobyt: dzień zwykły - 30 euro; dzień zwykły bez obiadu - 25 euro; dzień świąteczny (Wigilia i Boże Narodzenie) - 35 euro. Dojazd własny.

#### Korsyka - Dom św. Jacka

Maison St Hyacinthe  
20200 Santa Maria Di Lota,

Lieu dit Miomo, Bastia; tel. 04 95 33 28 29

Wigilia - 19<sup>00</sup>; Pasterka - 24<sup>00</sup>; Msza św. w Boże Narodzenie - 10<sup>00</sup>. Pobyt: dzień zwykły - 40 euro, dzień świąteczny (I i II dzień Świąt) - 50 euro. Dojazd własny.

### \*SYLWESTER\*

#### La Ferté sous Jouarre

La Maison Miss. Cath. Polonaise - 31, rue d'Hugny  
Tel. 01 60 22 03 76; 01 60 22 22 70.

Msza św. - 19<sup>00</sup>. Kolacja - 20<sup>30</sup>. Formuła 1 - tylko bal sylwestrowy; (cena: 90 euro od osoby); formuła 2 - z pobytom do uroczystego obiadu noworocznego; (cena: 125 euro od osoby). Gra zespół z Paryża. Dojazd własny.

#### Lourdes

Dom PMK „Bellevue” Route de Bartès, tel. 05 62 94 91 82.

Możliwość spędzenia Sylwestra i Nowego Roku w Sanktuarium Matki Bożej. Dojazd własny.

#### Korsyka - Dom św. Jacka

Maison St Hyacinthe - 20200 Santa Maria Di Lota,  
Lieu dit Miomo, Bastia; tel. 04 95 33 28 29.

Msza św. - 19<sup>30</sup>; kolacja - 20<sup>30</sup>; powitanie Nowego Roku - 24<sup>00</sup>; Msza św. - 10<sup>00</sup>. Pobyt: dzień powszedni - 40 euro; świąteczny - 50 euro; Sylwester - 70 euro.

#### Paryż XII - 20 rue, Marsoulan:

Ośrodek PMK Przemienienia Pańskiego, tel. 01 43 45 53 81

zaprasza 31 XII, w godz. od 20<sup>00</sup> do 5<sup>00</sup> na bal sylwestrowy. Gra zespół z Paryża. Wstęp: 95 euro od osoby. Rezerwacja do 15 grudnia.



## Polacy we Francji

### Oto jest dzień, który dał nam Pan

W niedzielę 12 listopada, w polskiej kaplicy przy kościele św. Szczepana w Lille, miała miejsce niezwykła uroczystość, którą zaszczylił swą obecnością Ks. bp Gerard Defois - ordynariusz diecezji w Lille, w asyście ks. Jean François Bordarier - wikariusza biskupiego i ks. Marka Kacprzaka - polskiego proboszcza w Lille.



Dostojny gość, ks. bp Defois przybył do nas, Polaków, z wizytą duszpasterską. Bardzo żywo był zainteresowany życiem religijnym naszej Wspólnoty, frekwencją na niedzielnej Mszy św., częstotliwością przystępowania do sakramentów świętych, a także organizacjami działającymi na terenie parafii. Szczególną troską pasterską zostały otoczone dzieci i młodzież. Być może polskie stroje regionalne, w których młodzi witali ks. Biskupa, zwróciły jego uwagę? Głównym punktem spotkania była Msza św. koncelebrowana z okazji Święta Nie-



podległości Polski - w intencji wszystkich Polaków zamieszkałych w Lille i w najbliższych okolicach, oraz za młodzież, która tego dnia przystąpiła do sakramentu bierzmowania.

Młodzież przez cały rok systematycznie uczęszczała na lekcje katechezy. Trzeba podkreślić, że Karolina Antczak, Jessica Lambert, Albert Matuszewski i Krzysztof Synak przystąpili do sakramentu dojrzałości chrześcijańskiej z ogromnymi emocjami. Ksiądz biskup poprzez modlitwę, nałożenie rąk i namaszczenie olejem krzyżma świętego, pozwolił im otrzymać pełnię darów Ducha Św. dla lepszego ugruntowania w nauce Chrystusowej i męznego jej wyznawania. Naszą uroczystą Mszę św. uświetnił zaproszony chór z polskiej parafii w Roubaix, licznie przybyli parafianie, goście, a wszystko odbywało się w specjalnie przystrojonej kaplicy.

Uroczystość zakończyła się poczęstunkiem z polskich wypieków, co stało się okazją do osobistego spotkania parafian z duszpasterzami. Specjalne słowa uznania nale-

ży skierować pod adresem naszego księdza Marka Kacprzaka, który wspaniale przygotował młodzież do sakramentu bierzmowania, jak i zatroszczył się o wyjątkowy charakter tego modlitewnego spotkania.

**Barbara Synak**





## Połacy we Francji

### Wspomnienia o Marii Komorniczak



21 listopada b.r. kościół w Aubry wypełnił się wiernymi, aby w czasie żałobnej Mszy świętej, odprawianej przez ks. Leszka Wojciechowskiego, wspólną modlitwą pożegnać zmarłą 18 listopada 2006, długoletnią prezeskę Bractwa Żywego Różańca - Marię Komorniczak z domu Kaczmarek.

**Emigracyjny rodowód.** Marysia, jak wszyscy ją nazywali, przez swe małżeństwo z Władysławem Komorniczakiem złączyła dwie wielkie i bardzo zasłużone dla Kościoła i polskości rodziny. Należała do pokolenia, które po swoich rodzicach emigrantach dzielnie przejęło w swoje ręce całą spuściznę otrzymanej wiary katolickiej i umiłowanie utraconej Ojczyzny. Wiara święta i polskie tradycje były pocieszeniem i gwiazdą przewodnią, zwłaszcza w trudnych chwilach emigracyjnego życia. Dlatego w polskich rodzinach, jako bardzo drogocenne skarby pieczołowicie dzieciom je przekazywano. Takie wychowanie od rodziców otrzymała też Maria i jej bracia Bogusław i Władysław. Z kolei ona, jako dobra matka, swą wiarę przekazała dzieciom i wnukom. Postępując zawsze według zasad chrześcijańskich, swoim przykładem zachęcała innych, zwłaszcza swoich najbliższych, do życia zgodnego z wiarą.

**Organizacja polonijne.** Pokolenie Marii Komorniczak instynktownie garnęło się do powstających organizacji polonijnych o charakterze katolickim, których głównym celem było, aby wiarę i polskość za wszelką cenę zachować i przekazać następnym pokoleniom.

Na placówkach Polskiej Misji Katolickiej we Francji wiara i polskość, parafia i ist-

niejące w niej organizacje wzajemnie się potrzebowały, uzupełniały i wspomagały. Na terenie placówki PMK Aubry było wyjątkowo dużo organizacji. Obok liczących wiele członkiń Bractw Różańcowych w Aubry i Leforest były trzy koła Związku Młodzieży Katolickiej: w Aubry, Leforest i Pont de la Deule; było bardzo prężne Stowarzyszenie Mężów Katolickich św. Barbary, dwa chóry kościelne, oraz Stowarzyszenia: Tradycja i Postęp w Leforest i Stowarzyszenie Kultura i Tradycja w Courcelles les Lens, założone i przez wiele lat kierowane przez brata Marysi, Bogusława Kaczmarka. Te dwa ostatnie stowarzyszenia, obejmujące całe rodziny i liczące po kilkaset osób, prowadząc działalność kulturalną, jednocześnie bardzo ożywiały też wiarę i patriotyzm wśród swych członków. Na chwałę Bożą i w służbie dla drugich. Maria Komorniczak, od młodości była aktywną działaczką w organizacjach religijnych i polonijnych. W czasie wojny razem z braćmi należała do Ruchu Oporu; była aresztowana i więziona. Za swą bohaterską postawę została odznaczona Srebrnym Krzyżem i Krzyżem kombatanta. Zasłużyła się jednak zwłaszcza w Bractwie Żywego Różańca w Aubry, w którym przez bardzo wiele lat była prezeską. Funkcje prezeski traktowała jako służbę dla Bractwa i parafii. Po

każdym zebraniu Bractwa Żywego Różańca, odwiedzała wszystkie starsze i chore członkinie, dzieląc się z nimi dobrym, pocieszającym słowem oraz smacznymi polskimi pączkami, specjalnie przygotowanymi na tę okazję.

**D**zięki jej staraniom, polska świetlica w Aubry, dwa razy w roku zamieniała się w kaplicę, w której odprawiano codziennie nabożeństwo majowe lub październikowe, na cześć Matki Bożej. To pani Marysia, wspomagana przez inne członkinie Bractwa, stroiła ołtarz, przynosiła lichtarze, w tym słynny - siedmioramienny, świece do nich oraz świeże wciąż kwiaty. Gdy tylko było to możliwe, gdy zdrowie jej na to pozwalało, codziennie uczestniczyła we Mszy świętej, często przywołując ze sobą inne członkinie Bractwa. Troszczyła się też o kościół, o jego czystość i wystrój. Na końcu, Pan Bóg dał jej tę szczególną łaskę, zgodnie z obietnicą związaną z różańcem, że jeszcze kilka dni przed śmiercią, w niedzielę 12 listopada, była na Mszy świętej. Jak Anna prorokini w Świątyni Jerozolimskiej, tak pani Maria Komorniczak służyła Panu Bogu modlitwą i swą postugą w kościele w Aubry do swego 82 roku życia. Poszła po nagrodę do Pana. Członkinie Bractwa, przychodząc na nabożeństwo lub zebranie, pozdrawiają się słowami: „Cześć Maryi”, a Stowarzyszenie Polek: „Cześć zacnym Polkom”.

Pani Maria Komorniczak należała do Polek i do Bractwa. Dlatego, dziękując za wszystko, żegnamy ją dobrze znanym jej pozdrowieniem: „Cześć zacnej Polce” za to, że przez całe swe życie ustami i sercem głosiła „Cześć Maryi”.

*Ks. Jan Robakowski*

## Indépendance de la Pologne

Ce dimanche, les ressortissants polonais se sont rencontrés à Wittelsheim pour commémorer le 88-ème anniversaire de l'indépendance de la Pologne. Le 11 novembre 1918 a été un moment très important dans l'histoire européenne avec la signature de la fin du conflit 1914-1918, mais il l'a été encore davantage pour la Pologne qui, après son 3-ème partage en 1795, a été rayée de la carte géographique européenne.



Ce n'est que le 11 novembre 1918, suite au traité de Versailles dont les négociations étaient conduites par le Maréchal Foch, que la Pologne a de nouveau été reconnue comme un pays sou-

verain et ainsi a retrouvé son indépendance, la liberté tant souhaitée, « Pendant 123 ans, elle n'avait donc d'existence légale ». Cet événement historique a été l'occasion de participer à l'office religieux en l'église Notre Dame du Rosaire célébré par le curé Marian Kurnyta assisté du diacre Léonard Lavens. La messe a été rehaussée par les chants des chorales Ste-Cécile et Gong de Marie dirigées respectivement par Valérie Eberlin et Stanislas Dudaczyk ainsi que par les jeunes de l'ensemble « Sadeczoki » de Nowy Sącz de Pologne. C'est à la salle des fêtes Grassegert que la fête se prolongea autour d'un repas et la partie récréative animée par les groupes folkloriques « Sadeczoki » et Polonia de Mulhouse.

*Alfred Kaluzinski*

19 grudnia 2006 r.,

35. rocznicę święceń kapłańskich obchodzi:

**Ks. Lesław Fara, schr.**

Z tej szczególnej okazji  
Rektor PMK we Francji ks. inf. Stanisław Jeż  
i Redakcja „Głosu Katolickiego”  
składają Czcigodnemu Jubilatowi  
życzenia obfitych łask Bożych  
i wszelkiej pomyślności.



# KALENDARZ „GŁOSU KATOLICKIEGO” NA 2007 R. - Z ANIOŁAMI -

## KUPON ZAMÓWIENIA

(do przesłania na adres Redakcji GK: 263 bis, rue St-Honoré, 75001 Paris)

PROSZĘ O PRZEŚLANIE POLSKO-FRANCUSKIEGO KALENDARZA  
„G.K.” NA 2007 ROK

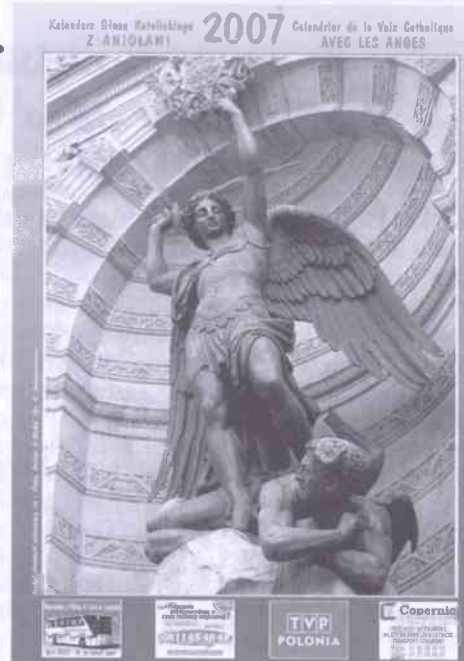
Ilość egzemplarzy: ..... w cenie po **4,7** euro (z przesyłką: **5,2** euro).

Razem: ..... euro.

Imię i nazwisko: .....

Adres: .....

Dołączam czek (dla Voix Catholique)  gotówkę



W tegorocznym Kalendarzu znajdziecie Państwo również 3 strony informacji  
o ośrodkach duszpasterskich na terenie całej Francji, w których Msze święte odprawiane są w języku polskim.



### AXA ASSURANCE SPECJALNIE DLA POLAKÓW WSZYSTKIE UBEZPIECZENIA

SAMOCHODY - MOTORY - MIESZKANIA - FIRMY  
info po polsku: 06 15 82 47 32

AXA LYDIA RUBIO  
13, Rue Trebois 92300 Levallois-Peret

tél. 01 42 70 77 62, fax 01 47 37 81 25.

### Zaproszenie na Wigilię

Parafia Polska w Paryżu Wniebowzięcia NMP  
(263 bis, rue St-Honoré, Paryż, M° Concorde)

ZAPRASZA  
WSZYSTKICH SAMOTNYCH  
NA WIECZERZĘ WIGILIJNĄ



24 grudnia (niedziela) o godz. 18<sup>00</sup> w salce parafialnej.  
Zapisy w zakrystii lub w Biurze parafialnym -  
tel. 01 55 35 32 25.

### PRZYJACIELE GŁOSU KATOLICKIEGO

Państwo:

Bożena PAKLEZA -	70 euro
Alicja ROSPIN -	70 euro
Janina SISTEK -	70 euro
Katarzyna RENETEAU -	70 euro
Tadeusz FIJAŁKOWSKI -	66 euro
Romuald KARDAŚ -	70 euro
Stefan ZYGADŁO -	70 euro
Zygmunt KARDAŚ -	70 euro
Helena KOLANOWSKA -	66 euro
Stanislas AMBROŻY -	70 euro

Wszystkim Czytelnikom, którzy wspierają Głos Katolicki  
„prenumeratą przyjaciół” składamy serdeczne podziękowania.  
(Redakcja)

### KRAWCOWA OFERUJE:

- przeróbki, - poprawki, - szycie na miarę

T. 01 40 11 68 62 (po 16<sup>00</sup>); 06 09 26 14 69 (od 9 do 22)

Nowe kursy języka francuskiego  
w centrum Paryża od stycznia 2007

### ECOLE EFRA



**NASZA METODA:** klasyczna, jasna, aktywna i skuteczna - zapewnia solidne i szybkie nauczanie języka francuskiego. Profesorowie wysoko wykwalifikowani z dużym doświadczeniem pedagogicznym.

**Zapisy:** od poniedziałku do piątku w godz. 9 - 12 i 14 - 18.

Tel: 01. 47. 05. 09. 29; 06. 31. 12. 91. 85;

e-mail: efra@orange.fr; www.estfrancophone.fr

**Poziomy:** - początkujący, - średni, - zaawansowany

- przygotowanie do egzaminów na wyższe studia

- francuski specjalistyczny: medycyna, prawo, handel

**Sekretariat czynny:** wtorki (17<sup>00</sup>-20<sup>00</sup>); soboty (10<sup>00</sup>-13<sup>00</sup>).

93, rue St. Dominique (wejście 4, rue Amélie) - Paris 7<sup>em</sup>,  
metro: Invalides (13) i La Tour-Maubourg (8).

*La langue est le siège de l'être.*

**Lekcje j. francuskiego - tel. 06 79 03 56 80.**

**Tłumaczenia - towarzyszenie w urzędach  
tel. 06 12 79 44 37.**

### Poradnia Psychologiczna

przy Parafii Polskiej w Paryżu XVI - 18, rue Claude Lorrain  
przyjmuje - bezpłatnie - w niedziele o godz. 17<sup>00</sup>.

### Dammarie lès Lys

**31 grudnia** od godziny 21<sup>00</sup> do 04<sup>00</sup> rano,  
w Espace Nino Ferrer (d. Raymond Buissieres),  
w pobliżu kościoła francuskiego

odbędzie się coroczny  
**BAL SYLWESTROWY**



organizowany przez Polskie Towarzystwo Katolickie.  
Do tańca grać będzie orkiestra „Echo” z Tarnobrzegu.

Cena wstępu 75 euro od osoby, płatne do 25 grudnia  
(w cenie biletu świąteczna kolacja).

**Rezerwacje pod numerami:**

01 64 23 63 81; 01 60 66 04 94;

01 60 60 89 94; 01 64 60 90 42.





## 18 - 24 GRUDNIA

### PONIEDZIAŁEK 18 GRUDNIA

6<sup>00</sup> Kawa czy herbata? 8<sup>00</sup> Wiadomości 8<sup>10</sup> Pogoda 8<sup>15</sup> Kwadrans po ósmej 8<sup>30</sup> Wiadomości 8<sup>33</sup> Pogoda 8<sup>35</sup> Kawa czy herbata? 8<sup>55</sup> Był taki dzień - felieton 9<sup>00</sup> Jedyneczka 9<sup>25</sup> My Wy Oni 9<sup>50</sup> Zdarzyło się - Myślałem że trzeba ... - reportaż 10<sup>10</sup> Mój pierwszy raz 11<sup>05</sup> Radość pisania Wisława Szymborska - dokument 12<sup>00</sup> Wiadomości 12<sup>10</sup> Klan - telenowela 12<sup>35</sup> Plebania - serial 13<sup>00</sup> Tam gdzie jesteśmy - do wodospadów Jana Pawła II - reportaż 13<sup>30</sup> M jak miłość - serial 14<sup>15</sup> Wielkie rzeczy - serial komediowy 15<sup>05</sup> Po Wilnie jak po sznurku - dokument 15<sup>20</sup> Tu byłem - dokument 16<sup>15</sup> Jedyneczka 16<sup>40</sup> Wyprzedzić chorobę 17<sup>00</sup> Teleexpress 17<sup>15</sup> Spotkania z profesorem Zinem 17<sup>40</sup> My Wy Oni 18<sup>10</sup> O Polsce i Polakach - Studiuję w Polsce - magazyn 18<sup>30</sup> Program historyczny 19<sup>05</sup> Kościół i świat 19<sup>15</sup> Dobranocka 19<sup>30</sup> Wiadomości 19<sup>55</sup> Sport 20<sup>05</sup> Pogoda 20<sup>10</sup> Klan - telenowela 20<sup>35</sup> Plebania - serial 21<sup>00</sup> Sportowy tydzień 21<sup>30</sup> Wiedzmy - serial 22<sup>15</sup> Wygnańcy - nieznan bohaterowie Solidarności - dokument 23<sup>05</sup> Reportaż 23<sup>30</sup> Panorama 23<sup>50</sup> Biznes 23<sup>50</sup> Sport Telegram 23<sup>55</sup> Pogoda 24<sup>00</sup> Regał - magazyn literacki 0<sup>25</sup> O Polsce i Polakach - Studiuję w Polsce - magazyn 0<sup>45</sup> Program historyczny 1<sup>15</sup> Dobranocka 1<sup>30</sup> Wiadomości

### WTOREK 19 GRUDNIA

6<sup>00</sup> Kawa czy herbata? 8<sup>00</sup> Wiadomości 8<sup>10</sup> Pogoda 8<sup>15</sup> Kwadrans po ósmej 8<sup>30</sup> Wiadomości 8<sup>33</sup> Pogoda 8<sup>35</sup> Kawa czy herbata? 8<sup>55</sup> Był taki dzień - felieton 9<sup>00</sup> Domisie 9<sup>25</sup> Program ekumeniczny 9<sup>40</sup> O Polsce i Polakach - Studiuję w Polsce - magazyn 10<sup>00</sup> Ale to już było czyli 45 lat Telewizji Kraków 10<sup>50</sup> Ostoja - serial 11<sup>15</sup> Sprawa dla reportera 12<sup>00</sup> Wiadomości 12<sup>10</sup> Klan - telenowela 12<sup>35</sup> Plebania - serial 13<sup>00</sup> Sportowy tydzień 13<sup>30</sup> Wiedzmy - serial 14<sup>15</sup> Benefis - Piotra Machalicy 15<sup>05</sup> Wygnańcy - nieznan bohaterowie Solidarności - dokument 15<sup>50</sup> Reportaż 16<sup>10</sup> Domisie 16<sup>35</sup> Polskie lasy w Europie - reportaż 17<sup>00</sup> Teleexpress 17<sup>15</sup> Ojczyzna polszczyzna 17<sup>30</sup> Program ekumeniczny 17<sup>45</sup> Telewizyjne Wiadomości Literackie 18<sup>15</sup> Sprawa dla reportera 19<sup>00</sup> Wieści Polonijne 19<sup>15</sup> Dobranocka 19<sup>30</sup> Wiadomości 19<sup>55</sup> Sport 20<sup>05</sup> Pogoda 20<sup>10</sup> Klan - telenowela 20<sup>35</sup> Plebania - serial 21<sup>00</sup> Jesteśmy z PL - magazyn 21<sup>35</sup> Kochaj mnie - telenowela dokumentalna 22<sup>05</sup> A dobro Polski? - program publicystyczny 22<sup>50</sup> Ida Heandel - koncert w Sepii - reportaż 23<sup>15</sup> Animowany świat wyobraźni(2) 23<sup>30</sup> Panorama 23<sup>50</sup> Biznes 23<sup>50</sup> Sport Telegram 23<sup>55</sup> Pogoda 24<sup>00</sup> Warto rozmawiać 0<sup>55</sup> Ostoja - serial 1<sup>20</sup> Dobranocka 1<sup>30</sup> Wiadomości

### ŚRODA 20 GRUDNIA

6<sup>00</sup> Kawa czy herbata? 8<sup>00</sup> Wiadomości 8<sup>10</sup> Pogoda 8<sup>15</sup> Kwadrans po ósmej 8<sup>30</sup> Wiadomości 8<sup>33</sup> Pogoda 8<sup>35</sup> Kawa czy herbata? 8<sup>55</sup> Był taki dzień - felieton 9<sup>00</sup> Domowe przedszkole - program dla dzieci 9<sup>25</sup> Wierzę wąpłą szukam 9<sup>50</sup>

Zaproszenie 10<sup>10</sup> Co tu jest grane? - program muzyczny 10<sup>35</sup> Program historyczny 11<sup>05</sup> Telewizyjne Wiadomości Literackie 11<sup>30</sup> Nieparzyści - telenowela dokumentalna 12<sup>00</sup> Wiadomości 12<sup>10</sup> Klan - telenowela 12<sup>35</sup> Plebania - serial 13<sup>00</sup> Wieści Polonijne 13<sup>15</sup> Jesteśmy z PL - magazyn 13<sup>50</sup> Kochaj mnie - telenowela dokumentalna 14<sup>15</sup> 25-lat T.Love - koncert 15<sup>00</sup> A dobro Polski? - program publicystyczny 15<sup>40</sup> Ida Heandel - koncert w Sepii - reportaż 16<sup>05</sup> Domowe przedszkole - program dla dzieci 16<sup>30</sup> Laboratorium XXI wieku - magazyn 17<sup>00</sup> Teleexpress 17<sup>15</sup> Oto jest pytanie - teleturniej 17<sup>40</sup> Wierzę wąpłą szukam 18<sup>05</sup> Książki z górnej półki - prezentacje 18<sup>20</sup> Zaczysze gwiazd - Ivan i Delfin 18<sup>45</sup> Architektura Warszawy 18<sup>55</sup> Łączy nas Polska - felieton 19<sup>15</sup> Dobranocka 19<sup>30</sup> Wiadomości 19<sup>55</sup> Sport 20<sup>05</sup> Pogoda 20<sup>10</sup> Klan - telenowela 20<sup>35</sup> Plebania - serial 21<sup>00</sup> Polska Karta 21<sup>30</sup> Egzamin z życia - serial 22<sup>20</sup> Spacer z dziennikiem - dokument 22<sup>45</sup> Polacy - widowisko publicystyczne 23<sup>30</sup> Panorama 23<sup>50</sup> Biznes 23<sup>50</sup> Sport Telegram 23<sup>55</sup> Pogoda 24<sup>00</sup> Dokument 0<sup>30</sup> Oto jest pytanie - teleturniej 0<sup>55</sup> Spotkania z profesorem Zinem 1<sup>15</sup> Dobranocka 1<sup>30</sup> Wiadomości

### CZWARTEK 21 GRUDNIA

6<sup>00</sup> Kawa czy herbata? 8<sup>00</sup> Wiadomości 8<sup>10</sup> Pogoda 8<sup>15</sup> Kwadrans po ósmej 8<sup>30</sup> Wiadomości 8<sup>33</sup> Pogoda 8<sup>35</sup> Kawa czy herbata? 8<sup>55</sup> Był taki dzień - felieton 9<sup>00</sup> Budzik - Górnicy 9<sup>25</sup> Ktokolwiek widział ktokolwiek wie... 9<sup>55</sup> Łączy nas Polska - felieton 10<sup>10</sup> Zaczysze gwiazd - Ivan i Delfin 10<sup>35</sup> Architektura Warszawy 10<sup>50</sup> Oto jest pytanie - teleturniej 11<sup>15</sup> Berliński express 11<sup>25</sup> Z herbem w nazwisku - magazyn 12<sup>00</sup> Wiadomości 12<sup>10</sup> Złotopolscy - telenowela 12<sup>35</sup> Plebania - serial 13<sup>00</sup> Polska Karta 13<sup>30</sup> Egzamin z życia - serial 14<sup>15</sup> Spacer z dziennikiem - dokument 14<sup>40</sup> Dubidu 15<sup>35</sup> Polacy - widowisko publicystyczne 16<sup>15</sup> Budzik - Górnicy 16<sup>40</sup> Ja i moje życie - Rodzina - tradycja 17<sup>00</sup> Teleexpress 17<sup>15</sup> Oto jest pytanie - teleturniej 17<sup>40</sup> Raj 18<sup>10</sup> Ktokolwiek widział ktokolwiek wie... 18<sup>40</sup> Z herbem w nazwisku - magazyn 19<sup>15</sup> Dobranocka 19<sup>30</sup> Wiadomości 19<sup>55</sup> Sport 20<sup>05</sup> Pogoda 20<sup>10</sup> Pogoda dla kierowców 20<sup>10</sup> Złotopolscy - telenowela 20<sup>40</sup> Plebania - serial 21<sup>00</sup> Petersburscy Polacy - reportaż 21<sup>25</sup> Teatr TV - Parady 54 22<sup>25</sup> Wolfgang Amadeus Mozart - koncert 22<sup>55</sup> Misja specjalna - magazyn 23<sup>30</sup> Panorama 23<sup>50</sup> Biznes 23<sup>50</sup> Sport Telegram 23<sup>55</sup> Pogoda 24<sup>00</sup> Łossskot! - magazyn 0<sup>25</sup> Oto jest pytanie - teleturniej 0<sup>50</sup> Ktokolwiek widział ktokolwiek wie... 1<sup>15</sup> Dobranocka 1<sup>30</sup> Wiadomości

### PIĄTEK 22 GRUDNIA

6<sup>00</sup> Kawa czy herbata? 8<sup>00</sup> Wiadomości 8<sup>10</sup> Pogoda 8<sup>15</sup> Kwadrans po ósmej 8<sup>30</sup> Wiadomości 8<sup>33</sup> Pogoda 8<sup>35</sup> Kawa czy herbata? 8<sup>55</sup> Był taki dzień - felieton 9<sup>00</sup> Domowe przedszkole - program dla dzieci 9<sup>25</sup> Żegnaj Rockefeller - serial 9<sup>50</sup> Raj 10<sup>20</sup> Oto jest pytanie - teleturniej 10<sup>45</sup> Bzik kulturalny - magazyn 11<sup>10</sup> Wolfgang Amadeus Mozart - widowisko kameralne 11<sup>45</sup> Reportaż 12<sup>00</sup> Wiadomości 12<sup>10</sup> Złotopolscy - telenowela 12<sup>35</sup> Plebania - serial 13<sup>00</sup> Petersburscy Polacy - reportaż 13<sup>20</sup> Hity satelity 13<sup>35</sup> Teatr TV - Parady 54 14<sup>30</sup> Wolfgang Amadeus Mozart - koncert 15<sup>00</sup> Misja specjalna - magazyn 15<sup>30</sup> Reportaż 15<sup>45</sup> Domowe przedszkole - program dla

**Indywidualne lekcje języka francuskiego - 01 55 52 05 42.**

dzieci 16<sup>10</sup> Żegnaj Rockefeller - serial 16<sup>35</sup> Zamki kresowe Rzeczypospolitej - Olesko Podhorce 17<sup>00</sup> Teleexpress 17<sup>15</sup> Święta wojna - serial 17<sup>40</sup> Zdarzyło się - Polska „Kotwica” Kowna - reportaż 18<sup>05</sup> Okazja - serial 18<sup>30</sup> Bzik kulturalny - magazyn 19<sup>00</sup> Wieści Polonijne 19<sup>15</sup> Dobranocka 19<sup>30</sup> Wiadomości 19<sup>55</sup> Sport 20<sup>05</sup> Pogoda 20<sup>10</sup> Złotopolscy - telenowela 20<sup>35</sup> Plebania - serial 21<sup>00</sup> Mówi się ... 21<sup>20</sup> Hity satelity 21<sup>35</sup> Na dobre i na złe - serial 22<sup>30</sup> Duże dzieci 23<sup>10</sup> Porozmawiajmy 23<sup>55</sup> Festiwal Dialogu Czterech Kultur - widowisko muzyczne 0<sup>50</sup> Nieparzyści - telenowela dokumentalna 1<sup>15</sup> Dobranocka 1<sup>30</sup> Wiadomości

### SOBOTA 23 GRUDNIA

6<sup>00</sup> Plebania(5) - serial 8<sup>00</sup> Echa Panoramy 8<sup>30</sup> Trzy Szalone Zera 9<sup>00</sup> Mówi się ... 9<sup>20</sup> Wieści Polonijne 9<sup>35</sup> Święta wojna - serial 10<sup>00</sup> Porozmawiajmy 10<sup>50</sup> Klan(5) - telenowela 12<sup>05</sup> Podróże kulinarne Roberta Makłowicza 12<sup>30</sup> Okazja - serial 13<sup>00</sup> Wiadomości 13<sup>10</sup> Na dobre i na złe - serial 14<sup>00</sup> Ring 14<sup>40</sup> Made in Poland - teleturniej 15<sup>10</sup> Szansa na Sukces - Urszula 16<sup>00</sup> Śniadanie na podwieczorek 17<sup>00</sup> Teleexpress 17<sup>30</sup> Lot Sokola - reportaż 18<sup>25</sup> M jak miłość - serial 19<sup>15</sup> Dobranocka(2) 19<sup>30</sup> Wiadomości 19<sup>50</sup> Sport 20<sup>00</sup> Pogoda 20<sup>05</sup> Ogniem i mieczem(2) - serial 21<sup>50</sup> Od arii do piosenki - Kazimierz Kowalski zaprasza 22<sup>40</sup> 42 Studencki Festiwal Piosenki - koncert 23<sup>35</sup> Śniadanie na podwieczorek 0<sup>30</sup> M jak miłość - serial 1<sup>15</sup> Dobranocka(2) 1<sup>30</sup> Wiadomości

### NIEDZIELA 24 GRUDNIA

6<sup>00</sup> Pamiętaj o mnie - koncert życzeń 6<sup>25</sup> Śniadanie na podwieczorek 7<sup>25</sup> M jak miłość - serial 8<sup>10</sup> Słowo na niedzielę 8<sup>15</sup> Ogniem i mieczem(2) - serial 10<sup>00</sup> Dziadek do orzechów - baśń filmowa 11<sup>25</sup> Niedzielne muzykowanie 11<sup>55</sup> Między ziemią a niebem 12<sup>00</sup> Anioł Pański 12<sup>15</sup> Między ziemią a niebem 13<sup>00</sup> Transmisja Mszy Świętej - Bazylika Katedralna w Płocku 14<sup>15</sup> Alternatywy 4 - serial komediowy 15<sup>15</sup> Zaproszenie 15<sup>35</sup> „Wśród nocnej ciszy” - koncert kołęd 16<sup>15</sup> Pięć portretów pana Kazimierza - dokument 17<sup>00</sup> Teleexpress 17<sup>25</sup> „Kołęda hej kołęda” - koncert kołęd z Bazyliki NSJ w Warszawie 18<sup>15</sup> M jak miłość - serial 19<sup>00</sup> Dobranocka 19<sup>30</sup> Wiadomości 19<sup>50</sup> Sport 19<sup>55</sup> Pogoda 20<sup>00</sup> Życzenia Prymasa Polski 20<sup>10</sup> Ogniem i mieczem(2) - serial 22<sup>00</sup> Darmo otrzymaliście darmo dawajcie - koncert kołęd 23<sup>05</sup> M jak miłość - serial 23<sup>55</sup> Pasterka z Bazyliki Św. Piotra z udziałem Ojca Świętego 1<sup>35</sup> Dobranocka 2<sup>00</sup> Wiadomości

### Radio Watykańskie

#### Nasze programy:

Serwis Informacyjny podajemy o godz. 16.15 na falach krótkich (kHz: 5885, 7250, 9645); Serwis Informacyjny transmitowany jest również przez: Pierwszy Program Polskiego Radia - o godz. 18.45; przez: Radio Maryja - godz. 16.15.. Audycja Radia watykańskiego transmitowana jest także o godz. 20.00 (powt. 6.00) na falach krótkich w kHz: 4005, 5885, 7250; i na falach średnich w kHz: 1467, 1530.





**Kancelaria Prawna**  
**me. MARTA CICHOSZ**  
ogólne doradztwo prawne  
w języku polskim i francuskim:

sprawy rodzinne, papiery pobytowe,  
rozwiązywanie sporów, zakładanie i obsługa spółek,  
kwestie handlowe i gospodarcze, spadki,  
wypadki drogowe itp.

**TEL. 01 45 66 00 56; 06 03 10 45 87**  
59, Av de Suffren 75007 Paris

**S.O.S KOMPUTERY**

- naprawa komputerów (wirusy, sprzęt informatyczny)
- instalacje sieci komputerowych i Internet (adsl)
- instalacje systemów operacyjnych (Windows)
- Paryż (75) - Argenteuil (95) - okolice

**T. 06 03 09 07 95; 01 39 61 39 59;**

**Institut privé France-Europe Connexion**  
établissement privé d'enseignement supérieur  
enregistré au Rectorat de l'Académie de Paris

**SZKOŁA JĘZYK FRANCUSKI**  
Nowe grupy w styczniu 2007

zajęcia codzienne, 2 lub 3 razy w tygodniu, w sobotę

10 godz., 6 godz. lub 4 godziny tygodniowo  
20 godzin tygodniowo: STATUS STUDENTA - UBEZPIECZENIE  
Zaświadczenie honorowane przez Prefekturę Policji i Ministerstwo Pracy

przygotowanie do egzaminów DELF, DALF i TCF  
Cena: od 79 euro za miesiąc

Zapisy przez cały rok 5, rue Sthrau - 75013 Paris

Sekretariat otwarty codziennie od poniedziałku do piątku  
od godz. 10 do godz. 13 i od godz. 15 do godz. 19.

**TEL./FAX: 01 44 24 05 66**

Site: <http://ifec.free.fr>; e-mail: [ifec@free.fr](mailto:ifec@free.fr)

**KANCELARIA PRAWNICZA - TŁUMACZENIA:**

Stanisław Bocianowski, dr prawa międzynarodowego,  
ekspert sądowy - tłumacz przysięgły.

Eliza Bocianowska - adwokat.

105 bis, bd de Grenelle, 75015 Paris

tel./fax: 01 43 06 00 70 lub tel. komórkowy 06 17 98 60 20.

Sprawy prawne w Polsce: małżeńskie, emerytury,  
odszkodowania, spadki itp.

**PSYCHOLOG - PRZYJMUJE DOROSŁYCH I DZIECI**  
**TEL. 06 60 67 30 27**

**VOIX CATHOLIQUE**  
**GŁOS**  
**KATOLICKI**

N° (2210)44: 17.12.2006

- HEBDOMADAIRE DE L'EMIGRATION POLONAISE  
- TYGODNIK POLSKI ZA GRANICĄ -

**Editeur:** La Mission Catholique Polonaise en France

**Wydawca:** Polska Misja Katolicka we Francji (tel. 01 55 35 32 32)

**Adresse:** 263 bis, rue Saint-Honoré - 75001 Paris.

**Tél.:** 01 55 35 32 28; 01 55 35 32 31; fax 01 55 35 32 29.

**E-mail:** [vkcat@club-internet.fr](mailto:vkcat@club-internet.fr) [www.glos-katolicki.fr](http://www.glos-katolicki.fr)

CCP 12 777 08 U Paris; CCP 19 180 05 U Paris.

**Directeur de la Publication/Dyrektor Publikacji:** Ks. inf. Stanisław Jez - Recteur MCP.

**Redacteur/Redaktor:** Paweł Osikowski;

**Redaction/Zespół:** ks. Tomasz Sokół, s. Angela, J. Piętał Sł. NSJ, s. Andrea M. Kowal SMI.

**Imprimerie/Druk:** Indica - 27, rue des Gros-Gres - 92700 Colombes; tel. 01 47 82 32 32.

Redakcja nie zwraca materiałów nie zamówionych i zastrzega sobie prawo  
dokonywania skrótów. Redakcja nie odpowiada za treść ogłoszeń.

**Abonnement/Abonament:** 1an/rok - 53,40 euro; 6 mois/półroku: 28,30 euro.

Konto we Francji/CCP 12 777 08 U Paris - *Voix Catholique/Głos Katolicki*

Prenumerata w Belgii: ks. B. Dejneka - rue Jourdan 80, 1060 Bruxelles - CCP 000-1637856-11

w Niemczech: *Głos Katolicki* - Commerzbank Hannover - BLZ 250 400 66 - konto n° 791177900

**Prix au n°/cena:** 1,40 euro

COMMISSION PARITAIRE N° : 0510 G 86630; ISSN : 1279-953X

**BILETY AUTOKAROWE I LOTNICZE**  
**KAROLINA**

7, rue DUPHOT (obok kościoła)  
Tel. 01 40 15 09 09

Adres dla korespondencji: 390, rue St-Honoré, 75001 Paris

**Orbis podróż na bis!**  
nowe, codzienne połączenia z Polską

Adres biura

36, rue Richard Lenoir, 75011 Paris

przy stacji - Metro Voltaire

tel.: 01 43 71 60 20

[www.orbis-transport.pl](http://www.orbis-transport.pl)

e-mail: [biuro.paryz@autoorbisbus.pl](mailto:biuro.paryz@autoorbisbus.pl)

bezpłatna rezerwacja przez telefon



**LICENCJONOWANE LINIE AUTOKAROWE DO POLSKI**



PARIS 75010 (M<sup>e</sup> Gare du Nord)

91, rue de Maubeuge

**TEL. 01 42 80 95 60**

35-959 RZESZÓW

ul. Asnyka 10 lokal 17

Tel. 00 48 (17) 850 12 10

**ZMIĘŃ SWÓJ STARY KOMPUTER... NA NOWY I SZYBK!**  
bez wychodzenia z domu, w wybranym przez Ciebie terminie  
za jedyne **249 EURO.**

Umów się na spotkanie: 01 57 63 08 64; 06 23 28 07 44.

**PROBLEMY Z KOMPUTEREM?**

tania, szybka i fachowa pomoc u klienta w domu lub w firmie.

- SERWIS sprzętu informatycznego
- MONTAŻ i modernizacja komputerów
- DORADZTWO przy zakupie
- INDYWIDUALNE szkolenia i korepetycje
- INSTALACJE sieci komputerowych,
- INTERNET
- INSTALACJA i utrzymanie systemów operacyjnych



Windows 98/ME/XP, GNU/Linux, BSD - wersje polskie i francuskie  
wszystko za rozsądną cenę, w dogodnym miejscu i czasie.

**ZADZWOŃ: 06 23 28 07 44; 06 26 97 36 00.**

**KUPON PRENUMERATY**  
**(ABONNEMENT)**

PIERWSZA PRENUMERATA/ABONNEMENT

ODNOWIENIE ABONAMENTU (RENOUVELLEMENT)

Głos Katolicki - Voix Catholique  
263 bis, rue Saint-Honoré - 75001 Paris

Rok (53,40 €)

Pół roku (28,30 €)

Przyjaciele G.K. (65,60 €)

Czekałem

CCP 12777 08 U Paris

Gotówką

Nazwisko:.....

Imię:.....

Adres:.....

Tel:.....

**Numer złożony do druku 6.12.2006.**



**AUTOKAREM DO POLSKI**

15 LAT REGULARNYCH LINII AUTOKAROWYCH / 300 000 PASAŻERÓW

**SOLKA**  
SERVICE**01 40 20 00 80****WYJAZDY 6 RAZY W TYGODNIU****Z Paryża, Lens, Montigny, Lille, Valenciennes, Reims, Metz, Freyming  
AUTOKAREM DO 60 MIAST W POLSCE:**

Augustów,	Grudziądz,	Mragowo,	Siedlce,
Biała Podlaska,	Jarosław,	Nisko,	Ślubice,
Białystok,	Jędrzejów,	Nowa Skarżyna	Ślupsk
Bolesławiec,	Katowice,	Olsztyn,	Suwałki,
Bydgoszcz,	Kielce,	Opatów,	Stalowa Wola,
Częstochowa,	Kolbuszowa,	Opole,	Szczecin,
Dębica,	Konin,	Ostrów Maz.	Tarnobrzeg,
Elbląg,	Koszalin,	Piotrków Tryb.	Tarnów,
Elk,	Kraków,	Poznań,	Toruń,
Gdańsk,	Legnica,	Przemyśl,	Warszawa,
Gdynia,	Leżajsk,	Przeworsk,	Wrocław,
Gliwice,	Lublin,	Puławy,	Zambrów,
Giżycko,	Łódź,	Radom,	Zamość
Gniezno,	Łomża,	Rzeszów,	Zielona Góra.
Gorzów Wielk.	Mielec,	Sandomierz,	

- Transport towarów, - Przeprowadzki, - Przesyłka paczek,
- Wynajem autokarów na imprezy turystyczne!

TANIE LATANIE - Samolotem do WARSZAWY, KRAKOWA, KATOWIC

252, rue de Rivoli; 2, rue de Mondovi 75001 PARIS; M<sup>o</sup> Concorde

Agencja czynna 7 dni w tygodniu

LICENCJONOWANA, REGULARNA LINIA AUTOKAROWA

**4 razy w tygodniu****Janosik**

tel. 01 44 69 30 80

23, rue Boursault - 75017 Paris, M<sup>o</sup> Rome

Français Langue Étrangère

École Privée **NAZARETH** Szkoła Języka Francuskiego

16 lat doświadczenia w Paryżu!!!

Cours Privé d'Enseignement Supérieur - déclaré à l'Académie de Paris  
przygotowanie do egzaminów

DILF, DELF, DALF, TCF i na wyższe studia we Francji

Zajęcia poranne, wieczorne, sobotnie

68, rue d'Assas, Paris 6; 20, rue Marsoulan, Paris 12; 8 bis pl. de l'Argonne, Paris 19

- status studenta - prawo do pracy na pół etatu - ubezpieczenie w Sécurité Sociale

**01 43 03 38 33, 06 62 69 13 83, 01 43 05 83 15**

Association Nazareth Famille

COURS DE LANGUE POLONAISE - TOUS NIVEAUX

enseignement individuel ou en groupe, préparation pour contacts  
professionnels, conférences, réunions, traductions.Przygotowujemy do: - Państwowych Egzaminów Certyfikatowych  
z języka polskiego jako obcego - do matury francuskiej - język polski LV 3Zapisy cały rok. **NOWE GRUPY 12 STYCZNIA!!!**

www.nazarethfamille.fr

**USŁUGI FRYZJERSKO-KOSMETYCZNE**

- Strzyżenie - balayage - trwała - koloryzacja
- henna - manicure. **06 71 08 84 85.**

**PSYCHOLOG-TERAPEUTA: TEL. 01 45 88 58 60****udziela pomocy w przypadku:**

problemów życiowych, depresji, ciężkich chorób, żaloby.

**UWAGA:** Drobne ogłoszenia w G.K. - 0,8 euro/słowo;  
przy powtórzeniach - od trzeciego razu - 0,5 euro/słowo;  
ogłoszenia ekspresowe we wkładce G.K. - 5 euro,  
(„szukam pracy” - 3 euro).

**Copernic**

PARIS - LYON - VARSOVIE - KIEV

6, rue des Immeubles  
Industriels75011 Paris (M<sup>o</sup> Nation)

tel. 01 40 09 03 43

23, rue Desaix  
69003 Lyon

tel. 04 72 60 04 54

**SPRZEDAŻ BILETÓW AUTOKAROWYCH  
DO 30 MIAST W POLSCE  
WYJAZDY Z PARYŻA, LYONU  
ORAZ INNYCH MIAST WE FRANCJI**

**SPRZEDAŻ BILETÓW ON-LINE**

www.copernic.fr

www.copernic.waw.pl

**BILETY NA TANIE****LINE LOTNICZE****PACZKI DO POLSKI**

- zbiórka na terenie całej Francji; - dostawa do rąk własnych adresata; - odbiór z domu klienta:
- Paryż i okolice tel. 01 40 09 03 43
- Lyon i okolice tel. 04 72 60 04 54

**SPRZEDAŻ BILETÓW NA LINIE  
FRANCJA - UKRAINA**

**PORADY PSYCHOLOGICZNE**

Nieśmiałość, stres, nerwice, lęk,  
konflikty osobiste i rodzinne, problemy adaptacji.

**TEL. 01 47 05 78 08.****BIURO TŁUMACZEŃ  
W. A. KOCZOROWSKI**

Tłumacz przysięgły przy Sądzie Apelacyjnym w Wersalu

90, rue Anatole France - 92290 Châtenay-Malabry

lub

4, villa Juge - 75015 Paris (M<sup>o</sup> Duplex)

tel./fax: 01 46 60 45 51 lub 06 07 71 52 90; (e-mail: wakocz@aol.com).

Tłumaczenia urzędowe, redakcja podań i pism. Formalności  
prawno-administracyjne w urzędach, kancelariach notarialnych i sądach.**\* PRZEPROWADZKI \***

- DO POLSKI;
- NA TERENIE PARYŻA I OKOLIC;
- W CAŁEJ FRANCJI I EUROPIE.

**TEL. 01 48 78 25 37; 06 15 09 43 86****PODRÓŻE DO POLSKI**

**\* IZABELL** - REGULARNY PRZEWÓZ OSÓB I TOWARÓW  
DO POLSKI POŁUDNIOWEJ. TEL. **01 41 71 12 79; 06 20 87 70 77!**

**\* LUXSUS** - PRZEWÓZ OSÓB I TOWARÓW DO POLSKI - OLSZYNA,  
WROCLAW, KATOWICE, KRAKÓW, RZESZÓW.

TEL. **01 48 22 45 26; 06 62 75 50 06;** (00 48 12) 284 12 50

**\* OMEGA** - REGULARNE PRZEJAZDY DO POLSKI; PRZEWÓZ PA-  
CZEK. TEL. **01 43 71 48 52; 06 63 29 28 11; 06 22 27 23 51.**

**\* WACTUR** - OFICJALNA LINIA AUTOKAROWA  
PARYŻ - USTRZYKI DOLNE.

WYJAZDY Z PARYŻA W SOBOTY, Z POLSKI W CZWARTKI.

TEL. **01 42 26 57 94 (po 16<sup>00</sup>); 06 79 50 18 95.**





## Polska - Francja - świat

Anna Rzczycka-Dyndał

**21 listopada, na przedmieściach Bejrutu, zastrzelony został minister przemysłu Libanu - Pierre Gemayel, członek Falangi Libańskiej, partii politycznej zrzeszającej chrześcijan - maronitów.**

Gemayel znany był z otwartej krytyki Syrii, którą wielu Libańczyków oskarża o zamordowanie w 2005 r., w zamachu bombowym, byłego premiera Rafika al-Haririego. Libańczycy widzą także rękę syryjską w zamachu na Gemayela. Trzeba bowiem przypomnieć, że zamordowanie Haririego doprowadziło w końcu do wygnania z Libanu wojsk syryjskich, zadomowionych w tym kraju od prawie 30 lat. Zabójstwo Gemayela zdaje się świadczyć o tym, że Syria nie pogodziła się z utratą wpływów w Libanie.

Na wieść o kolejnym mordzie politycznym, syn zabitego premiera Haririego, Saad, który jest także przywódcą antysyryjskiej większości w parlamencie Libanu, dogłębnie poruszony powiedział, że w Libanie znowu zaczyna się spirala przemocy. Pierre Gemayel, zastrzelony we własnym samochodzie, pochodził ze znanej chrześcijańskiej rodziny silnie zaangażowanej w politykę. Najbardziej znanym przedstawicielem rodu był dziad zabitego ministra, noszący zresztą to samo imię - Pierre. To on, w 1936 r. założył Falangę Libańską - prawicową partię chrześcijańską, która wielokrotnie sprawowała władzę w kraju samodzielnie lub w koalicji z innymi partiami. Pierre Gemayel, który zmarł w 1984 r., był ojcem dwóch prezydentów Libanu w latach osiemdziesiątych XX wieku: Baszira i Amina. Baszir zginął w czasie wojny domowej w Libanie w 1982 r., jeszcze przed rozpoczęciem urzędowania. Amin to z kolei ojciec zamordowanego 21 listopada Pierre'a.

O tym, że spokoju w Libanie nie będzie, przekonani są wszyscy. Najtragiczniejszy scenariusz przewiduje powrót do wojny domowej z lat 1975- 90, kiedy to Liban był teatrem krwawych walk między bojówkami sunnitów, szyitów, druzów i chrześcijan. Zamach na Pierre'a Gemayela potępiły oficjalnie i Damaszek i szyicka partia Hezbollah, wspierana przez Syrię i Iran. Dla Hezbollah destabilizacja sytuacji w Libanie jest jednak korzystna. Po wojnie ubiegłego lata z Izraelem, szyicka „partia Boga” zbrojona przez swych popleczników, czuje się pewniej niż kiedykolwiek. Wielu znawców problematyki Bliskiego Wschodu jest zdania, że Damaszek dąży do ponownego podporządkowania sobie Libanu rękami Hezbollah. Przywódca ugrupowania szejka Hassan Nasrallah, który powtarza przy każdej okazji, że rząd w Bejrucie jest kontrolowany przez Stany Zjednoczone, wezwał do masowych manifestacji i obalenia rządu. W sobotę, 2 grudnia, na jego apel na ulicach Bejrutu stawili się tysiące demonstrantów. Wokół Wielkiego Seraju, gdzie znajdowali się premier i prezydent, rząd rozlokował setki uzbrojonych żołnierzy. Swoje siły zmobilizował też Hezbollah. Jego bojownicy, którzy jeszcze w sierpniu zaciekle walczyli z Izraelem na południu Libanu, tym razem pełnili funkcję porządkowych. Na wszelki wypadek stworzyli kordon, który oddzielał tłum od żołnierzy. Manifestacje trwają. W Libanie wyraźnie nastąpiła polaryzacja społeczeństwa na dwa odłamy: prozachodni, który w zeszłym roku wywołał bezkrwawą cedrową rewolucję, której owocem było wycofanie wojsk syryjskich z Libanu i prosyryjski pod przewodnictwem Hezbollah, który domaga się większego udziału w rządzie i prawa weta. Ponieważ jego żądania zostały odrzucone, postanowił obalić rząd. Rząd libański miał głosować w tych dniach nad powołaniem trybunału do zbadania zamachu na Haririego. W powszechnym przekonaniu, śledztwo w tej sprawie pogrzyżyłoby reżim syryjski. Zamach na Pierre'a Gemayela, sparaliżował pracę rządu. Manifestacje wywołane przez Hezbollah mogą doprowadzić do jego ostatecznej dymisji. Liban na długo znajdzie się wtedy w sytuacji całkowitej destabilizacji.



## O czym piszą inni

Prasoznawca

**C**zy PiS używa języka konfrontacji i nienawiści? Dlaczego PiS traci wielkomiejski i inteligentni elektorat? Dlaczego media są niechętnie wobec partii Kaczyńskich? To niektóre z pytań i problemów poruszonych przez „Rzeczpospolitą” (2/3 grudnia), w ciekawej rozmowie z wicepremierem Ludwikiem Dornem. Oto jej fragmenty:

*Do kategorii języka nienawiści zalicza się typ retoryki, który mieści się w ostrym, ale dopuszczalnym w demokracji, konflikcie politycznym. Bez najmniejszej nawet refleksji zalicza się do tego języka takie sformułowania jak tżę - elity. Jakoś nikt nie podjął problemu jakości i historycznej genezy różnego rodzaju elit w Polsce, nie tylko politycznych, ale też społecznych i intelektualnych, za to mówi się o języku nienawiści. Tak jak mówi się o próbie „partyjnego zawłaszczenia” władzy sądowniczej, abstrahując od tego, jaki jest jej stan. A przypomnę, bo to akurat jest argument, który może się przebić, że parę lat temu w jednym z raportów przedakcesyjnych Komisja Europejska (a zatem taka instytucja, której nasi poprawni politycznie krytycy nie zakwalifikowali jako wroga sądownictwa) stwierdziła, że gwarancje dla władzy sądowniczej w Polsce daleko przekraczają powszechnie przyjęte wymogi konieczne do zapewnienia jej niezawisłości. I są czynnikiem patogennym i korupcyjnym...*

*Nie mam nadziei, że zdobędziemy poparcie wszystkich, ale części możemy. Odrzucam tezę, że Platforma dominuje w miastach, a PiS w reszcie Polski. PO ma w większości dużych miast wyraźną, ale nie tak znowu wielką przewagę i w żadnym razie nie można mówić o dominacji PO. Dlatego PiS ma o co walczyć. Tym, co poza zniechęceniem do retoryki PiS, zadecydowało o przesunięciu głosów wyborców, jest koalicja jaką utworzyliśmy i jej, co tu kryć, burzliwe losy... Na pewno część wyborców warszawskich była niechętnie nastawiona do nas z powodu koalicji z LPR i Samoobroną. Ale najważniejszy wniosek płynący z wyborów, to potrzeba większego wyeksponowania w przesłaniu PiS tych elementów, które są dedykowane polskiej inteligencji. Zasadniczy element tego przesłania został przekazany wyborcom: Polska jest jedna, a wielkie miasta nie są pępkiem kraju. Nie można lekceważyć problemu małych miast i polskiej prowincji. Teraz musimy wyeksportować ofertę dla profesjonalistów i polskiej inteligencji, która jest zawarta w programie modernizacji Polski. Konkretnie zamierzenia wynikające z tego planu były przedstawiane, ale nie zostały przez media podjęte. Jednym z nich jest projekt ustawy o wielkich aglomeracjach, która ma ułatwić życie ich mieszkańcom... Jakiś nowy sposób nieco innej gry z mediami, biorący pod uwagę, jakie one są i jacy my jesteśmy, jest potrzebny. Będziemy musieli to przemyśleć. Pewnie za mało mówimy do dziennikarzy dużymi literami, co jest zawsze wielce pożądane... Zawsze można rzec, że jest w nas wirus nienawiści, bo - oczywiście - jesteśmy pełni nienawiści. To jest takie mentalne labiedzenie na przyzbie... Dlatego trzeba wrócić do przesłania, które jest mobilizujące. Chodzi o pokazanie, że rząd i PiS mają program zasadniczej modernizacji Polski. Musimy zbudować nowe kanały komunikacyjne, omijające tradycyjne, poprzez media, sposoby porozumiewania się z obywatelami...*

*W tej chwili najistotniejsze jest z państwowego punktu widzenia zawarcie takich koalicji, już nie wnioskuję w ich skład, które będą dawały jak największe nadzieje na dobre wykorzystanie funduszy unijnych. Naturalny tok rzeczy będzie prowadził do obniżenia intensywności konfliktów politycznych. Wyborca rozdał karty i powiedział „grajcie” - dla siebie, przeciw sobie, ale przede wszystkim dla nas. Kolejne wybory, do Parlamentu Europejskiego, są za dwa lata. Nie istnieją więc przesłanki, które przez najbliższy czas skłaniałyby do ostrej walki politycznej. Drugi łagodzący czynnik pojawia się na poziomie gmin i powiatów. Tam w wielu miejscach dojdzie do koalicji z PO - PiS. Trudno będzie w sytuacji pewnej stabilizacji wmówić działaczom samorządowym PO, że PiS to spadkobiercy Gomułki, bolszewicy i kłęska dla Polski. Stan pogotowia wojennego jest nie do utrzymania.*



## KRESY W PARYŻU

**P**amięć i Tożsamość» - Jana Pawła II, jej myśli stały się inspiracją wystawy fotograficznej „Kresy - ziemia wielu wyznań”.

Temat wydaje się odległy i nieznamy Polonii, a jednak już druga z tego cyklu ekspozycja (poprzednia - Katedry i Sanktuarium Kresowe, prezentowana była w Paryżu w marcu 2005 r.), przyciągnęła na wernisaż, który odbył się 25 listopada br., znaczne grono zainteresowanych.

Wystawa w ośrodku PMK w Paryżu XII, przygotowana przez Krystynę Rostocką i Stanisława Wierzgonia z opolskiego oddziału Stow. Wspólnota Polska, mogła się odbyć dzięki kilkuletniej już współpracy i ogromnemu zaangażowaniu Krystyny Orłowicz-Sadowskiej, reprezentującej Stow. kulturalno - oświatowe Nazareth Famille w Paryżu.

**T**ematyka ekspozycji, obrazowana fotografiami Stanisława Wierzgonia wzbogacona została cenną prelekcją Stanisława Czerkasa, b. prezesa Towarzystwa Kultury Polskiej Ziemi Lwowskiej i aktora Teatru Polskiego we Lwowie, który przedstawił wielokulturowość i wielowyznaniowość dawnych Kresów Rzeczypospolitej na przestrzeni dziejów, charakteryzując rodzinny Lwów.

Wystawa przedstawia barwność Kresów na przykładzie świątyni i cmentarzy, które są dowodem współżycia na tych terenach wielu narodowości, wyznawców różnych religii. Żyli tu przecież obok siebie przez wieki: Polacy, Litwini, Rusini, Tatarzy, Karaimowie, Żydzi, Niemcy, Ormianie.

Kresy to ziemia tragiczna i tak zapamiętana przez wielu jej mieszkańców. Jednak ich materialne dziedzictwo, choć tak często zrujnowane, świadczy mimo wszystko i o współżyciu tutejszej ludności. Tę prawdę i tradycję należy kultywować i przypominać. Czynił to wielokrotnie Jan Paweł II, przypominając: ... *polskość epoki jagiellońskiej; pozwoliła ona na utworzenie Rzeczypospolitej wielu narodów, wielu kultur, wielu religii. Wszyscy Polacy nosili w sobie tę religijną i narodową różnorodność.* Rzeczpospolita była w tym czasie miejscem wyjątkowej tolerancji. Kiedy w wielu państwach Europy toczyły się krwawe wojny religijne, nasza ojczyzna jawiła się jako kraj bezpieczny dla innowierców, którzy osiedlali się tu, wnosząc wiele wartości własnej kultury i tradycji.

Wystawa zaprezentowana w Paryżu (20, rue Marsoulan), jest efektem wielu podróży jej autorów na ziemi dawnej Rzeczypospolitej, które dziś znajdują się w granicach Ukrainy, Białorusi i Litwy, choć do schyłku XVIII wieku stanowiły wspólne państwo. Jest to więc dziedzictwo wspólne i powinno być powodem do dumy, powinno łączyć, a nie dzielić.



Podczas wernisażu wystawy, jej autorzy przedstawili przybyłym ideę jej powstania, poszukiwania miejsc godnych uwiecznienia i zaprezentowania Polakom w Europie, gdyż wiadomo, że wielu naszych rodaków ma kresowe korzenie lub interesuje się historią tych ziem. Dyskusja, która wywiązała się po wystąpieniach prelegentów, potwierdziła ogromne zainteresowanie tematyką kresową. Zebrani pragnęli też sami podzielić się efektami własnych badań, lektur, przynosząc mapy, zdjęcia, pamiątki i spisane wspomnienia. Wiele osób pytało, dlaczego w Paryżu nie ma towarzystwa kresowego, które propagowałoby tę tematykę i zajmowało niesieniem pomocy Polakom, którzy na dawnych Kresach pozostali - walcząc o przetrwanie polskości w kolejnych pokoleniach.

**S**towarzyszenie Nazareth Famille, interesujące się w ramach swej działalności Polakami na Wschodzie ([www.nazareth-famille.fr](http://www.nazareth-famille.fr)), czego przykładem jest cykl zorganizowanych wystaw na ten temat oraz pomoc niesiona tamtejszym Rodakom, proponuje osobom pragnącym stworzyć w Paryżu Towarzystwo Kresowe, skontaktowanie się z sekretariatem Stowarzyszenia Nazareth Famille: 20, rue Marcelin Berthelot, 93160 Noisy le Grand, tel. 01 43 03 38 33; fax: 10 43 05 83 15 kom: 06 62 69 13 83.

**Bohdan Podrzycki - prezes Stow. Nazareth Famille**

## Rok 1956 - data europejska?

**P**aryż, 23-26 listopada. Mija 50-rocznica wydarzeń 1956 roku w Polsce i na Węgrzech. Kilkudziesięciu naukowców francuskich, rosyjskich, węgierskich, polskich oraz świadków epoki przez cztery dni próbuje dokonać analizy społeczno-politycznej tamtych dni.

W paryskim Instytucie Nauk Politycznych wystąpienia - m.in. A. Berelowicza, A. Marésa, N. Wertha, S. Mellera, P. Kende, G. Minka, M. Lazara, J.L. Bourlangesa, T. Schreiberera, J.F. Sirinelli'ego, S. Kowaliowa, P. Daixa, A. Michnika i B. Geremka - koncentrują się wokół rozpoznania przyczyn (śmierć Stalina, XX Kongres KPZR i raport Chruszczowa, błędy doktryny, zimna wojna, stanowiska poszczególnych krajów Zachodu i Wschodu) oraz oceny wpływu roku 1956 na obecne relacje w Europie. W siedzibie Towarzystwa Historyczno-Literackiego referaty - m.in. A. Paczkowskiego, P. Machcewicza, G. Kecskésa, G. Gomori, A. Besançona, N. Daviesa, G. Nivat, A. Fasang, A. Grudzińskiej oraz opowieści gości honorowych: E. Bonner (wdowy po Sacharowie) i L. Kołakowskiego - poświęcone były głównie syntezie wydarzeń w Polsce i na Węgrzech, prawom człowieka, postawie społeczeństw i intelektualistów oraz konsekwencjom historycznym.

Instytut Polski, wspólnie z węgierskim, przedstawił retrospektywę kronik i filmów dokumentalnych skonfrontowanych z relacjami tamtych wydarzeń z archiwów francuskich i sowieckich. Wśród gości byli L. Unger, M. Łoziński - prezentujący swój film „Pologne jamais vue à l'Ouest” oraz dokumentalistka - Helena Lemańska.

W Instytucie ma miejsce również wystawa „Wolności! Chleba! - Poznański Czerwiec 1956”, przygotowana przez Konrada Bialeckiego i Stanisława Jankowiaka z poznańskiego oddziału IPN.



Fotografie pochodzą ze „zbiorów” UB (zachowało się 1500 zdjęć), zostały wykonane z ukrycia i miały służyć identyfikacji uczestników demonstracji oraz lokalizacji stanowisk walczących robotników. Część fotografii udostępnili sami uczestnicy walk, m.in. Leszek Paprzycki (wystawa czynna była do 15 XII).

**P**odsumowanie tej ogromnej debaty, z jednej strony napawa optymizmem; dobrze, że świat chce mówić o tamtych latach i naszej historii (podobne spotkania mają miejsce również we Włoszech, Rosji, USA), z drugiej - gorzka prawda: Zachód ciągle ma trudności ze zrozumieniem reguł komunizmu i metod jego działania. W świadomości tutejszych obywateli nadal istnieje mentalna „żelazna kurtyna”; dopóki nie zniknie wszystkie wielkie daty naszej historii będą dla Europy kolejnym znakiem zapytania... Syzyfowa praca? Nie rezygnujemy!

**tekst i zdjęcie: Alicja Zawadzka**



Dziś w Galerii G... reminiscencje  
po trudnej wizycie papieża  
Benedykta XVI w Turcji  
(proszę czytać wewnątrz gazety  
- str. 3 i 8)



fot. T. Różycki

karty telefoniarne  
**IRADIUM**

## Taniej do Polski i po całym świecie

CZAS KOMUNIKACJI NA KARCIE ZA 15€

MAKSYMALNY  
CZAS ROZMOWY

<b>Polska</b>	<b>1666*</b> mn
<b>GSM Polska</b>	<b>125*</b> mn
<b>Niemcy</b>	<b>1250*</b> mn
<b>USA + GSM</b>	<b>1250*</b> mn
<b>Włochy</b>	<b>1000*</b> mn
<b>Anglia</b>	<b>1250*</b> mn
<b>Kanada + GSM</b>	<b>1000*</b> mn
<b>Francja</b>	<b>1250*</b> mn
<b>GSM Francja</b>	<b>111*</b> mn



Punkty sprzedaży: kioski,  
supermarkety, taxiphony,  
tabac, księgarnie



Obsługa klienta: 7 dni w tygodniu od 9.00 do 21.00

☎ 01 70 70 88 00

☎ 0811 600 300

\*Dodatkowa opłata za połączenie.  
Warunki określone przez A.R.T.  
Numer odradzany z telefonu  
komórkowego. Nie działa w kabinie.

 **Połączenie międzynarodowe  
w cenie rozmowy miejscowej!**

**0,014\*** €/mn

Wybierz

**0811 65 48 48**

Następnie numer korespondenta

**BEZ ABONAMENTU! BEZ KODU! PROSTO! TANIO!**

**Polska**  
USA +GSM  
Kanada +GSM  
Francja

Niemcy  
Anglia  
Austria  
Norwegia  
Włochy

Dania  
Hiszpania  
Belgia  
Rosja  
Szwecja...

**GSM Polska 0,09 €/mn 0821 61 48 48**



OBSLUGA KLIENTA I INFORMACJE SERWISOWE  
7 dni w tygodniu od 9.00 do 21.00

☎ 0811 600 348\*

[www.no-limit-telecom.com](http://www.no-limit-telecom.com)

Un service du Groupe  
**IRADIUM**

\* 0,014 €/min (19.00 - 08.00 w tygodniu, w święta i w week-end); 0,028 €/min (08.00 - 19.00), połączenie z aparatu stacjonarnego  
\*\* Zobacz listę krajów. Warunki sprzedaży na [www.no-limit-telecom.com](http://www.no-limit-telecom.com).